

K. Grosz zakończył wizytę w Polsce

Wizyta integrująca gospodarki

W dniach 27-28 października 1987 r. na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Zbigniewa Messnera złożył oficjalną wizytę przyjaźni w Polsce przewodniczący Rady Ministrów WRL Karol Grosz.

Został on przyjęty przez I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego.

W czasie wizyty wicepremierzy Józef Kozłowski i Józef Marjański podpisali „Umowę między Rządem PRL a Rządem WRL o podstawowych zasadach współpracy gospodarczej oraz o wzajemnym przedsięwzięciu w dziedzinie gospodarki”. Wicepremierzy finansów podpisali porozumienie o podwyższeniu minimalnej wymiany walutowej w ruchu turystycznym obywateli obu krajów.

Premierzy poinformowali się wzajemnie o sytuacji wewnętrznej w obu krajach, o dzia-

łalności swoich rządów na rzecz bardziej efektywnego wykorzystania sił twórczych socjalizmu, poszerzenia demokracji socjalistycznej i konsekwentnej kontynuacji procesu reform gospodarczych.

PRL i WRL będą nadal konsekwentnie działać na rzecz pogłębiania procesów integracji gospodarczej państw socjalistycznych.

Przewodniczący Rady Ministrów WRL Karol Grosz zaprosił prezesa Rady Ministrów PRL Zbigniewa Messnera do złożenia wizyty na Węgrzech. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

(PAP)

E. Szewarnadze jedzie do Waszyngtonu

W Moskwie i w Waszyngtonie podano w drodze oficjalnie do wiadomości, że radziecki minister Spraw Zagranicznych Eduard Szewarnadze uda się w piątek z krótką, dwudniową wizytą roboczą do Waszyngtonu.

Minister Szewarnadze przekazał prezydentowi Ronaldowi Reaganowi listy od sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa. Będzie też kontynuował rozmowy z prezydentem Reaganem i sekretarzem stanu USA George Shultzem zapoczątkowane podczas wizyty radzieckiego ministra we wrześniu w Waszyngtonie i prowadzone dalej przed pięciu dniami w Moskwie podczas wizyty szefa dyplomacji USA.

Minister Szewarnadze przybędzie do Waszyngtonu wprost z Pragi z posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego, gdzie — jak zapowiedział rzecznik radzieckiego MSZ — zaprezentuje informację o przebiegu radziecko-amerykańskich rozmów w Moskwie. W Pradze jest już od wczoraj szef polskiej dyplomacji, prof. Marian Orzechowski.

Dwudniowa narada w Warszawie

Rola samorządu w reformie

Rola samorządu w II etapie reformy gospodarczej omawiana była na dwudniowej 8. Naradzie Przedstawicieli Samorządu Związków, która zgromadziła w Sali Kolumnowej Sejmu ok. 300 przewodniczących rad pracowniczych i przedsiębiorstw państwowych z całego kraju. W obradach uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski oraz marszałek Sejmu Roman Mąkowski.

Otwierając naradę, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Samorządowych Stanisław Kania podkreślił, że

spotkanie odbywa się w samą porę politycznego kalendarza reformy gospodarczej.

Dokonywane zmiany oznaczają znaczny wzrost zarówno uprawnień samorządu jak i jego odpowiedzialności. Jak nigdy dotąd, staje się on kluczem do aktywnej i inicjatywnej społeczno-gospodarczej działalności.

Podczas narady głos zabrał m.in. wicepremier Zdzisław Sadowski. Na zakończenie pierwszego dnia obrad wystąpił Wojciech Jaruzelski. (PAP)

Kwestia chłopska a Rewolucja Październikowa

* WARSZAWA — Jest to temat sesji naukowej zorganizowanej przez Zakład Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL.

Posłuchanie sesji naukowej sprawom chłopskim w kontekście rewolucyjnych przeobrażeń w Związku Radzieckim towarzyszyło z ogromnym zainteresowaniem. Obecni przemianami na radzieckiej uści, podejmowanymi w ramach przebudowy i przyspieszenia.

Z pobytu Giovanni Spadolini

* WARSZAWA — z przebywającym z wizytą w naszym kraju prezydentem Senatu Republiki Włoskiej Giovanni Spadoliniem spotkał się wczoraj minister Spraw Zagranicznych Marian Orzechowski.

Wizyta M. Orzechowskiego

* WARSZAWA — Na zaproszenie ministrów Spraw Zagranicznych Chińskiej Re-

publiki Ludowej Wu Xueqiana, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Jon Nam i Mongolskiej Republiki Ludowej Nangynja Dugersurena, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Ma-



rian Orzechowski złożył w drugiej i trzeciej dekadzie listopada br. wizytę oficjalną w tych państwach.

Stan wyjątkowy w Ekwadorze

* HAWANA — Prezydent Ekwadoru, Leon Febres Cordero poinformował o wprowadzeniu w środę stanu wyjątkowego na całym terytorium państwa. Władze podjęły tę

decyzję w związku z zapowiadającym na środę strajkiem powszechnym.

Uwolnienie zakładnika w Libanie

* KAIR — Porywacz, należący do bliżej nie określonego ugrupowania, uwolnił w Libanie południowokoreańskiego dyplomata, który został uprowadzony w styczniu ub.r. w muzeum w części Bejrutu. Zakładnik został zwolniony po zapłaceniu miliona dolarów okupu.

Wzmocnione patrole na Golden Gate

* NOWY JORK — Na wieś o krachu na Wall Street, szefowie giełdy Pacyfiku w San Francisco zapowiedzieli, że apel o krachu giełdy w San Francisco, wzmocnienie patroli w rejonie słynnego mostu Golden Gate. Obawiano się, że straty ponieszone na giełdach mogą doprowadzić do trójnagłego wzrostu akcji, co doprowadziłoby do desperackich prób samobójstwa, jak to miało miejsce w 1929 r. (opr. nli)



Plenum W ZSL w Suwałkach

Młodzież wiejska na rozdrożu

INFORMACJA WŁASNA

Zjawisko migracji ze wsi do miast w WOJ. SUWAŁSKIM jest wyższe niż w innych regionach Polski. Co roku wieś opuszcza bowiem ponad 3 tys., w większości młodych ludzi. Znaczna część to kobiety. Co decyduje o wyborze drogi życiowej przez młodzież wiejską, jakie są jej warunki pracy i życia — mówiono wczoraj na plenum WK ZSL w SUWAŁKACH.

Jednym z głównych czynników określających postępowanie wsi jest oświata. W Suwałkach aż 77 proc. rolników indywidualnych posiada jedynie wykształcenie podstawowe. Nic więc dziwnego, że wynikające stąd wa-

runki wychowawcze różniłyby pod względem rozwoju dzieci wiejskie od miejskich już u progu szkoły podstawowej. Zaledwie ok. 31 proc. dzieci wiejskich uczęszcza do przed-

dobiegła końca (po wielu latach) budowa mostu zwodzonego na kanale portowym w Dąbówku. Stary most łączący brzozy tego kanału, w związku z rozwojem portu w Dąbówku, został zdemontowany. Na jego miejscu przed laty rozpoczęto budowę nowego, większego i całkiem innej konstrukcji.

Aktualnie brygady gdańskiego Mostostalu sączą i montują jego przęsła. W najbliższych miesiącach most zostanie oddany do użytku, skończy się tym samym kilkuletnie kłopoty mieszkańców i wczasowiczów związane z przeprawą przez kanał.

Na zdjęciu: budowa przeprawy mostowej w Dąbówku, scalanie i montaż przęseł mostu zwodzonego.

Ciąg dalszy na str. 2

CAF — Jerzy Undro

Jutro w Magazynie

● Zbliża się 70. rocznica Rewolucji Październikowej. W naszej gazecie podjęliśmy cykl „nieodwołalnych” publikacji historycznych na ten temat. W Magazynie przedstawimy Franciszka Perkwiszewskiego. On to NA BARYKADACH PAŹDZIERNIKA współtworzył dni, które wstrząsnęły światem.

● By pozostać przy historii. O tej najbliższej sercu białostoczan opowiada LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA, która zaprasza na spacer po Plantach nieznanych, bujących melancholię.

● A współczesność? Jak zwykle — ma kwiaty i kolce ROMAN BAKA ujawnia KULISY PRZYSPIESZENIA (idzie o tzw. przyspieszanie przydziału mieszkań). Zaisze — inaczej gra się na scenie, a inaczej za kulissami. Zająrzęła za nie IRCh-a.

● ANATOMIE KONWENTU prezentuje ANDRZEJ POLAKOWSKI. Konwent powołany został przez przewodniczącego WRN w Białymstoku, liczy 25 osób (niekoniecznie tych z pierwszych stron gazet) i ma zamiar... Ale o tym pomyślał warto jutro.

● CO I JAK WIE STUDENT? — zapytuje ALICJA ZIELIŃSKA. Okazuje się, że student swoje wie, że nie jest ani tępym, ani leniwym, ani bezideowym, ani interesownym... Więc jaki? Autorka wywodzi wnioski z pewnej ankiety i pisze (prawie) wyrażnie: wszystko, co sztuczne, udawane, nieprawdziwe jest przez studentów oceniane tak, jak na to zasługuje.

● Powraca EUGENIUSZ HRYNIEWICKI. Tak, tak — powraca i to w dwójakim sensie. Po pierwsze znów mamy w gazecie „KRONIKĘ PRZEDMIŚCIA”, a po wtóre — powraca ona na piątą stronę Magazynu, skąd „wyszła” przed kilkunastoma miesiącami. Gdziekolwiek jednak by była — zawsze „Kronika...” to firma.

● REPORTAŻ, REPORTAŻ! Chcemy we „Współczesnej” pisać o sprawach trudnych, bolesnych — dotyczących naszej współczesności. Chcemy to czynić w sposób pogłębiony i najbardziej stosowną formą wydać się nam reportaż. Grupa naszych koleżanek i kolegów postanowiła się zmierzyć z życiem i z niełatwym gatunkiem dziennikarstwa. Na pierwszy ogień idzie KRZYSZTOF OCHRYMIUK. Swoją reportaż zatytułował: ŻYCIE ZACZYNA SIĘ OD PARTERU

W opinii naszych Czytelników

Aby nie skończyło się na słowach

Znamy rządowy program reform w gospodarce i życiu publicznym. Rozpatrujemy go w najbardziej interesujących nas częściach, dyskutujemy nad różnymi kwestiami zastanawiając się, na ile zapowiedziane zmiany dotyczą naszych rodzin.

Te przemyslenia przebiegają się w nasyłanych do redakcji wypowiedziach. Są one szczerze i — jak to się mówi — wyważone. To zrozumiale, zbyt wiele doświadczaliśmy, jesteśmy więc bardziej ostrożni w swych osądach.

HENRYK GALAS — rze-

mieślnik:
— Produkcję rzemieślniczą prowadzi od 20 lat. Przeżył różne okresy. „Zielone światło” nie świeciło pełnym blaskiem, niezdarmo tylko mrugało. Chciałbym wierzyć, że teraz będzie inaczej, że obietnice większej swobody dla przedsiębiorstw i ludzi, którzy chcą coś zrobić dla gospodarki, sprawdzą się. Moim zdaniem, koniecznym warunkiem tego jest przełamanie bariery nieufności. Klimat

byłby znacznie lepszy, gdyby w Konstytucji PRL — tak jak w odniesieniu do indywidualnego rolnictwa — znalazł się zapis o trwałości prywatnego sektora przemysłu i usług.

Trzeba wreszcie przełamać stereotyp, że dobry rzemieślnik — to biedny rzemieślnik a zasobny — to wróg ludu. Właściciel zakładu nie posiada przecież pieniędzy, nie może przecież inwestować. A bez tego go nie rozwinię się produkcja — jest to podstawowa zasada. Za inwestowanie byliśmy w

przeszłości nierzadko karani. Przeglądano nam się ze wszystkich stron, czy nie popełniliśmy nadużyć, bo skąd byśmy mogli osiągnąć taki zysk. Sejm w dokumencie o referendum zapowiada równe szanse dla wszystkich sektorów gospodarki. Mówi o przełamywaniu monopolu i kształtowaniu mechanizmu konkurencji rynkowej. Mam o bawę, czy będzie to możliwe bez zapewnienia surowców do produkcji. Wszyscy wiemy, że występują ich braki. Odejdzie od centralnego rozdzielnika — moim zdaniem — sprawi, iż większość energii trzeba będzie tracić na zdobywanie materiałów. W moim przekonaniu, II etap reformy r-e powieździe się bez zapewnienia gospodarcze surowców.

Jedną czwartą dochodu na-

rodowego tracimy z powodu złej jakości produkcji. Jest to ogromne marnotrawstwo. Wiem coś na ten temat, bowiem otrzymuję coraz gorsze prety stalowe, z których wytwarzam części do maszyn poligraficznych. Bardzo dobrze, że program uzdrawiania gospodarki zapowiada walkę z marnotrawstwem i złą jakością wyrobów. Chodzi jednak o to, żebyśmy byli w tym konsekwentni.

W moim zakładzie, wśród innych pracujących ludzi, których państwowe przedsiębiorstwa pozbyły się z powodu łamania dyscypliny. Z takimi pracownikami ja wytwarzam części na eksport do NRD i nie mam „klamacji”. Dlaczego? Jako z kierownictw stawiam im wymagania i konsekwentnie eg-

Ciąg dalszy na str. 2

wski — radca prawny w Urzędzie Wojewódzkim (SD);

Ciąg dalszy na str. 2

Kariera a wzrost

Juliusz Cezar, najwybitniejszy z wodzów w historii starożytnego Rzymu, był — jak wiadomo — mizerne wzrostu nawet w stosunku do współczesnych mu legionistów, a ci z kolei byli dość skromnej postury w stosunku do nas.

Nie przewyższał — oczywiście — tylko wzrostem — swoich żołnierzy i obywateli Francji również Napoleon.

Obyj przeszli do historii, jako najodważniejsi wodzowie i przywódcy narodu.

Takich przykładów ludzi niskiego wzrostu, a zapisanych na kartach historii również nowożytności, można wymienić wiele.

Stąd też seria satyrycznych artykułów, jakie ukazywały się w prasie wostkiej po ostatnim dekrete rządowym określającym niemal do centymetra, kto może pełnić i jakie funkcje nie tylko w wojsku. Sprawa jest tym śmieszniejsza, że mieszkający Półwyspu Apenińskiego zdają sobie sprawę, iż natura obdarzyła ich wieloma pozytywnymi cechami, ale pozbawiła im... wzrostu.

Ciąg dalszy na str. 2

Re ordowy skup Więcej przetworów zbożowych Produkuje Białostoczczyzna

Ziarnko do ziarnka

INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczne żniwa były co prawda trudne i mokre, ale za to obfite. Magazyny i spichrze pękają w szwach. Niestety, mimo nowych inwestycji mamy nadal zbyt małą w stosunku do potrzeb bazę przechowalniczą a zwłaszcza suzarniczą.

Szczyt dostaw nastąpił na przełomie sierpnia i września, kiedy to ziarno pochodziło bezpośrednio z kombajnów i nieco później — po omłotach. W ciągu tego trzydziestodniowego okresu odebrano większość zbóż. Wówczas żalugi

GS i PZZ pracowały niemal całą dobę. Obecnie mają nieco mniej pracy; dzienne skupują średnio po kilkadziesiąt ton. Najwięcej zboża dostarczają rolnicy z okolic Sokółki, Siedry i Szudziałowa. Od początku kampanii sku-

piono prawie 255 tys. ton; wykonanie planu wynosiło przeszło 85 procent. W porównaniu do lat poprzednich będzie to prawdopodobnie rekordowa ilość. Na przykład w całym ubiegłym sezonie kupiono 242 tys. ton ziarna. Produkuje Białostoczczyzna, gdzie rolnicy dostarczyli przeszło 115 tys. ton; województwo jest bliskie wykonania założenia planowego (może tym pochwalić się już 19 gmin). Oprócz wymienionych wcześniej największe dostawy pochodziły z Hajnowki, Tykocina i Michałowa. W Suwałskim przewidywane planem ilości zbóż kupiono w 12 gminach, najwięcej w Suwałkach, Orzyszu, Prostkach i Sejnach. Wyraźnie odstaje Łomżyńskie, gdzie z zobowiązań wywiązały się trzy gminy: Boguty, Piekuty i Łomża. W tym województwie dużym powodzeniem cieszą się usługi w zakresie bezpośredniego odbioru zbóż z zagród. W naszym regionie w ten sposób przewieziono około 45 proc. ziarna.

— Jakość żyta jest dużo gorsza niż w ubiegłych sezonach.

Ciąg dalszy na str. 2

Powołano Wojewódzkie Komisje do spraw Referendum

30 bm. upływa termin powołania wojewódzkich komisji do spraw referendum. Prezydium WRN w Białymstoku, ŁOMŻY I SUWAŁKACH już podjęły decyzję w tej sprawie. Na swoich posiedzeniach ustaliły skład komisji spośród osób wysunętych przez rady wojewódzkie PRON, instancje wojewódzkie PZPR, ZSL, SD oraz oddziały PAX, ChSS, PZKS.

Do zadań członków komisji należy nadzór nad przestrzeganiem przepisów regulujących zasady i tryb przeprowadzania referendum, rozpatrywanie skarg na działalność komisji stopnia podstawowego (powoływanie ich zakończy się do 30 bm.), ustalanie wyników głosowania i przekazanie ich do Centralnej Komisji. W miarę potrzeby komisje wojewódzkie udzielają wyjaśnień członkom komisji miejskich, gminnych i miejsko-gminnych.

Komisje rozwiązują się po upływie dwóch miesięcy od ogłoszenia wyniku referendum. (ib)

BIAŁYSTOK

PRZEWODNICZĄCY: Wiktor Łotocki — profesor Akademii Medycznej (bezpартый)

ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO: Stanisław Barcz-

CAS trudnych PRZYSPIESZEN

Meblowanie codzienności czy perspektyw?

Łańcuch kooperacyjny Białostockich Fabryk Mebli liczy dziś około 500 ogniw. Składają się nań producenci z sektora państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego. Gdyby każdy chciał i mógł wywiązać się z umów, nie nie stałoby na przeszkodzie, by kierownictwo fabryki całą swą przedsiębiorczość i inicjatywę koncentrowało na ważkich problemach wzorniczych, marketingowych i perspektywicznych rozwiązaniach gwarantujących optymizm pod koniec pięćdziesiątki i sześćdziesiątki.

Niestety, zaopatrzenie w nawałanki zdarzają się nieustannie, zaś brak konkurencji w wytwarzaniu niektórych surowców i detali sprawia, iż bywa to równoznaczne z przestojami i zakłóceniami u producentów wyrobów finalnych. Potwierdza to typowy przykład zachwiania w dostawach kleju mocznikowego.

Jedynym znaczącym krajowym oferentem tego kleju są Zakłady Azotowe w Kędzierzynie-Koźlu. Pechowa awaria wyłączyła te fabrykę z ruchu na długie tygodnie i natychmiast większość wytwórców stolarki budowlanej, płyt wiórowych, mebli — dotkliwie to odczuła.

ZPW w Grajewie stały z tego powodu we wrześniu 280 godzin, a w dwóch pierwszych dekadach października — 256 godzin. Dała się tego we znaki.

Ciąg dalszy na str. 3

Inauguracja roku kulturalnego w Łomżyńskim

Zapalęcy i dotacje

INFORMACJA WŁASNA

W Łomżyńskim kulturze bieżący rok zapisze się wyraźną poprawą bazy lokalowej. Po latach przestoju oddano już nowy obiekt GOK w Waszowie, Kółkach Kościelnych i Turzku, a na otwarcie czeka świeżo wybudowana w zabudowanym domu w Kurewie. Największy z nich jest budynek GOK w Szepietowie, w którym wczoraj (28 bm.) zainaugurowano uroczysty nowy rok działalności i sezon artystyczny 1987/88 w woj. łomżyńskim.

Witając przybyłych działaczy, twórców i animatorów kultury, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — Józef Pałka dokonał krótkiej oceny dotychczasowej realizacji wojewódzkiego programu rozwoju kultury. Rozwój bazy lokalowej (w przyszłym roku oddane zostaną do użytku nowe obiekty w Nowogrodzie, Beldzie i Czyżewie) jest tylko jednym z jego elementów.

Nastąpiła aktywizacja twórców społeczno-kulturalnych, które w coraz większym stopniu przechodzą na system samofinansowania. Dotyczy to zwłaszcza społecznego stowarzyszenia „Prasznawce”, „Stopka”, a od nowego roku

Ciąg dalszy na str. 2



Dolar w dół złoto w górę

W śróde na giełdach światowych odnotowano znaczny spadek notowań dolara przy jednoczesnym wzroście cen złota.

I tak np. w Londynie amerykański dolar osiągnął najniższe od 7 lat notowania wobec marki zachodniemieckiej i od 5 lat w stosunku do funta brytyjskiego, a ceny złota wzrosły od 5 do 6 dolarów za uncję.

W śróde w Londynie płacono za dolara 1,7325 marki zachodniemieckiej, podczas gdy poprzedniego dnia — jeszcze 1,7695 marki. Tak więc cena dolara spadła tu do najniższego poziomu od lipca 1980 roku. Fund brytyjski osiągnął w śróde wartość 1,7103 dolara, we wtorek zaś płacono za niego 1,6895 dolara, co oznacza najniższe szacowania dolara wobec funta od października 1982 roku, (PAP)



DZIS — bezchmurnie, temperatura maksymalna od 3 do 5 st. C; minimalna od 1 do 3 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, południowo-wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.
MIENIŃY: Ruzebił, wiole-ty.

(11)

Komisje do spraw Referendum

ciąg dalszy ze str. 1

Edward Głos — wiceprezes Sądu Wojewódzkiego (PZPR); Jan Krupa — zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zakładu Weterynaryjnego (ZSL).

SEKRETARZ: Henryk Zarzecki — kierownik Wydziału Polityczno — Organizacyjnego KW PZPR;

CZŁONKOWIE: Jan Dadyński — pracownik WPHW (PAX); Paweł Głuchowski — pracownik Sądu Wojewódzkiego (PZPR); Jerzy Grygolewski — artysta rzeźbiarz (bezpартyjny); Bogumiła Kaczyńska — emerytka (CHSS); Halina Marczuk — sekretarz ZW LKP (PZPR); Janusz Miłosz — oficer LWP (PZPR); Aleksandra Nowacka — przewodnicząca Zarządu Związków Zawodowych Pracowników Łączności w WUT (bezpартyjny); Kazimierz Sadeł — zastępca prezesa Spółdzielni Projektowej i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” (SD); Wanda Skłodowska-Kogut — wiceprzewodnicząca ZW ZMP (PZPR); Waldemar Szumski — sekretarz ZW ZMW (ZSL); Józef Woźniak — rolnik z Rafałki (ZSL); Jan

Zienkiewicz — wiceprzewodniczący RW PRON (PZPR).
Siedziba Komisji znajduje się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3/5, pokój 238 „e”, tel. 417-668.

ŁOMŻA

PRZEWODNICZĄCY: Franciszek Aliński — prezes Sądu Wojewódzkiego (PZPR);
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: Zdzisław Kalinko — starszy inspektor w Województwie (SD); Witold Pełka — rolnik z wsi Ostrołęka (ZSL); Bogdan Samul — robotnik w Fabryce Przyrządów i Uchwyty w Kolnie (bezpартyjny).

SEKRETARZ: Jerzy Baczewski — kierownik Wydziału Polityczno — Organizacyjnego KW PZPR.

CZŁONKOWIE: Czesław Bodchenko — kierownik Wydziału Ogólnego Oddziału Wojewódzkiego PAX (bezpартyjny); Barbara Charubina — pracownik ZW ZMW (bezpартyjny); Genowefa Gutowska — robotnica LŻPB „Narew” (bezpартyjny); Paweł Jednacz —

krawiec w prywatnym zakładzie w Łomży (SD); Feliks Jurgielewicz — kierownik Wydziału Organizacyjnego WK ZSL; Zbigniew Malinowski — pracownik Komendy Hufca ZHP w Łomży (bezpартyjny); Ryszard Matuszewski — oficer LWP (PZPR); Mieczysław Miśduszyński — emeryt (bezpартyjny); Kazimiera Płona — rolniczka ze wsi Czarnowo Undy (bezpартyjny); Sabina Rydzewska — pracownica Biura Oddziału Wojewódzkiego CHSS; Henryk Wilczek — dyrektor Biura WRN (PZPR); Halina Zochowska — rolniczka z Drodowa (bezpартyjny); Komisja mieści się w Urzędzie Wojewódzkim, ul. Nowa 2, pokój 119, tel. 28-43.

SUWAŁKI

PRZEWODNICZĄCY: Zygmunt Jankowski — prezes Sądu Wojewódzkiego (PZPR);
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: Franciszek Sokółski — prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Filipowie (ZSL); Cecylia Moderacka — emerytka (SD); Marcin Błaszczak — lekarz pediatra ZOZ w Węgorzewie (bezpартyjny).

SEKRETARZ: Stanisław Kozłowski — kierownik Wydziału Polityczno — Organizacyjnego KW PZPR.

CZŁONKOWIE: Tadeusz Bonisiewicz — rolnik z Rutki-Tartak (bezpартyjny); Eugeniusz Pietrewicz — kierownik Wydziału Organizacyjnego WK ZSL; Małgorzata Chodunaj — zastępca dyrektora Liceum Ekonomicznego w Suwałkach (PZPR); Ryszard Truchan — pracownik Oddziału Wojewódzkiego PAX; Andrzej Fidyrych — rolnik z Krasnopolu (bezpартyjny); Mieczysław Jurewicz — komendant Komendy Chorągwi ZHP (PZPR); Jan Kamiński — hodowca drobiu z Sejna (bezpартyjny); Ryszard Łaneczowski — kierownik Wydziału Organizacyjnego WK SD; Edward Pecek — technolog „Polam” w Wilkasach (bezpартyjny); Stanisław Samitowski — emeryt z Białej Piskiej (bezpартyjny); Józef Kulbacki — rolnik z Nowinki (bezpартyjny); Jerzy Zega — wiceprezes WZGS „Samopomoc Chłopska” (ZSL).

Siedziba Komisji: Urząd Wojewódzki, ul. Lenina 13, pokój 109, tel. 25-69.

Obradował WKO w Suwałkach

INFORMACJA WŁASNA

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Suwałkach rozpatrywano 28 października m.in. problemy drogowości i telekomunikacji. Stwierdzono, iż pomimo znacznego postępu robót drogowych, stan sieci dróg wymaga dalszego doskonalenia. Ze względu na istniejącą strukturę nawierzchni dróg wojewódzkich (ok. 23 proc. dróg nie ulepszonych i ponad 20 proc. gruntowych naturalnych), w planie do r. 1990 ujęto ulepszenie m.in. stopniową likwidację dróg gruntowych naturalnych poprzez budowę zwirowych, niedopuszczanie w zachodniej i środkowej części województwa do dekapitalizacji nawierzchni bitumicznych, szczególnie smółkowych oraz sukcesywną likwidację mostów drewnianych i niemiernotynowych.

Omawiając stan sieci telekomunikacyjnej, WKO uznał, iż jest on niezadowalający, a program poprawy telefonizacji realizowany jest opieszale oraz nie odpowiada oczekiwaniom społeczeństwa i władz.

Rozbudowa kilku central telefonicznych nie zapewni natychmiastowego przyłączenia nowych abonentów, ponieważ wyczerpane są rezerwy sieci miejscowych. Dotyczy to zwłaszcza mieszkańców wsi, gdzie podłączenie dodatkowych abonentów wymaga najcięższej budowy linii kablowych, co wiąże się z znacznymi nakładami finansowymi. Zwracano również uwagę na dużą awaryjność połączeń telefonicznych, spowodowaną częstymi uszkodzeniami sieci napowietrznych. Podkreślono, że suwalskie jest jednym z województw w kraju nie posiadającym łączności automatycznej pomiędzy miastami województwa.

Wojewódzki Komitet Obrony postanowił na najbliższym posiedzeniu rozpatrzyć ponownie problemy telekomunikacji, lecz tym razem z udziałem Dyrektora Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Osielcu i przy udziale przedstawicieli resortu.

HALINA ŁASKOWSKA

Ziarno do ziarnka

ciąg dalszy ze str. 1

nach — twierdzi kierownik działu skupu i kontraktacji Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Białymstoku, Zofia Fiedorczyk. Stwierdzono 30 proc. ziarna mocno porośniętego; poprzednio występowało to sporadycznie. Na szczęście, nie można tego powiedzieć o pszenicy, ale zawartość glutenu jest niska. Odnosi się to nawet do gatunków wysoko-jakosciowych. Aby była ona przydatna w piekarnictwie musi mieć przynajmniej 25 procent glutenu; tymczasem wskaźnik taki posiada jedynie 45 proc. ze skupionych przez nas 18 tys. ton. Deszczowe lato spowodowało, że ziarno było początkowo bardzo wilgotne. Jednak pod koniec sierpnia sytuacja uległa poprawie. W tym roku korzystano z suszarni o dużej wydajności w RSP Makówka oraz nowo zainstalowanej w Starosielcach.

W naszym regionie mamy wiele świetnych dostawców zboża. W woj. białostockim niewątpliwie zalicza się do nich Wojciech Woiciechowski z Potoki (gm. Michałowo), który sprzedał państwu 176 ton ziarna. Arkadiusz Baciak ze

Stelmachowa (gm. Tykocin) dostarczył m.in. 62 tony pszenicy wysokojakosciowej, zaś Wacław Pal z Krynk — dużą ilość rzepaku. Ich koleżki z woj. łomżyńskiego: Jan Toliński (sprzedał 27 ton), Wiktor Kotowski (obydwa z Andrzejewki) oraz Ireneusz Klimaszewski z Gardlna (gm. Zambrów) również zasługują na wyróżnienie. Natomiast w woj. suwalskim prym wiodą: Edward Ulanowicz i Andrzej Wasilewski z Suwałk oraz Tadeusz Dzianiel z Krzywki (gm. Suwałki).

W młynach należących do PZZ tych przerobu surowca. Po wykonaniu prac modernizacyjnych ruszyły zakłady w Białymstoku o zdolnościach wytwórczych 200 ton na dobę. Powinno więc ulec poprawie zaopatrzenie w maki różnych gatunków (z wyjątkiem tortowej). Dotychczas dla potrzeb piekarnictwa musieliśmy je sprowadzać z innych rejonów kraju. W trzecim kwartale regionalny przemysł młynarski przekazał 6700 ton maki żytniej oraz 12 900 ton pszennej. Ponadto wyprodukowano 525 ton kaszy jęczmiennej i przeszło 1000 ton płatków owsianych (gs).

Dziś w „Kontaktach”

◆ „Rozdzwoniły się telefony. Zaczęły napiływać listy — prośby, protesty. W miasto poszła wieść: ludzie nie zapłacą czynszu aż do wyjaśnienia”. Powodem była decyzja Łomżyńskiego Spółdzielni Mieszkaniowej o zwycięznych. Drugi raz w tym roku — o jedną trzecią. Przyczyną oburzenia lokatorów docieka Maria Tocka w tekście „Podwyżka”.

◆ „Traktowano mnie jak intruza. Dyrektor twierdził, że są na mnie donosy, bo z mojego powodu powstają antagonizmy między wydziałami. Uarto się powiedzenie, że odlewaj detali nie można zrobić, bo J.N. znowy złożył projekt i będzie przeróbka. Wzywano mnie do POP na tzw. praktykę. Ciągłe mustem się tłumaczyło: „Wspomina bohater reportażu Błaska Tatarskiego „Dalmionista”. Rzecz to o marnotrawieniu umiejętności człowieka nieprzeciętnego.

◆ „Ludzie nie do ludzi” Gabrieli Szczepniak to historia sporu wokół pewnej transakcji, której — rzekomo — nie było.

◆ Mniej znane epizody z dziejów miasteczka ujawnia Stanisław Zieliński w tekście „Wielej i mali naczelnicy Szczuczyna”.

◆ „Na kilka tygodni przed naszym przyjściem, w końcu sierpnia 1970, w Moskwie odbyło się spotkanie przedstawicieli 47 nieformalnych organizacji społecznych, którzy przez 4 dni swobodnie tam obradowali. (...) Jedno z dramatycznych pytań tego spotkania brzmiało: „Na ósme chcą, a czy na dziesiąte mogą?”. „Nie ma już ciszy” — twierdzi Stanisław Zagórski w korespondencji z Tatarii. (os)

ciąg dalszy ze str. 1

zakupuje. Czy zawsze tak jest w zakładach państwowych? Bez względu na to, czy wrócić do pracy ludzkiej. Przydałoby się zlikwidować co najmniej 70 proc. zbędnych wszelkie narady — to rozkładanie odpowiedzialności. Niezależnie od różnych form demokracji musi istnieć odpowiedzialność personalna.

TADEUSZ PLECHA — przewodniczący kół PRON przy WPHW w Białymstoku. Ustosunkowując się do programu ujednolicienia gospodarki, uważam, że jeżeli nie zmienić się dotychczasowy system plac, to niewiele osiągniemy. Plaćć trzeba — jak to podkreślano — w zależności od wydajności i jakości pracy. Jestem za wprowadzeniem wszędzie tam, gdzie można pracy akordowej czy prowizyjnej. Nie może być żadnych ograniczeń w zarobkach. Dwunastoprocentowy wskaźnik wzrostu zarobków, którego nie można przekroczyć bez konsekwencji podatkowych, nie powinien istnieć. Bardzo dobrane, że rygor ten został już w stosunku do niektórych przedsiębiorstw złagodzony.

Gdyby nie ograniczenie wzrostu zarobków, wiele pożytecznych przedsięwzięć mogłoby być wykonanych przy pomocy

swoich pracowników. Nikt nie zaprzeczy, że remonty wykonywane przez własne бригады są tańsze, tymczasem zakład bardziej kalkuluje się zlecić prace prywatnemu rzemieślnikowi i zapłacić mu dwa razy drożej. Z tej niegodziwej przedsiębiorstwa nie jest rozliczane. Dokument sejmowy mówi o rozwijaniu szans rozwoju zawodowego i spełnianiu aspiracji życiowych młodzieży. W moim przekonaniu, jest to słuszny kierunek. Do tej pory, niestety, kadencje młodych ludzi do kadry kierowniczej nie było łatwe. Dyrektorów w wieku 30—35 lat jest wielu. Postęp na całym świecie wprowadzają młodzi. Nie ma rewolucji, którą zrealizować człowiek. Człowiek po pięćdziesiątce bywa już ugodowy, nie zawsze chce stracić to co zyskał. Na odpowiednie działania w przedsiębiorstwach, według mnie, powinno znaleźć się więcej osób w wieku 30—40 lat.

Zadaniem PRON — adresu — to także do naszego ognia — jest wytworzenie takiego klimatu, żeby ekspozycja w środowisku ludzi młodych i zdolnych oraz przeciwdziałanie im, aby nie opuszczali przedsiębiorstwa, a patrzeć i kierować na początku w kierunku, który jest dla nich wartym go pociągnąć w dół.

Dlaczego OPZZ zabiega o pozostanie w Polsce w MOP?

16 listopada br. upływa termin zawieszenia członkostwa Polski w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Mimo trwającej już trzy lata formalnej nieobecności Polski w tej organizacji przedstawiciele OPZZ biorą ostatnio aktywny udział w konferencjach MOP jako reprezentanci robotników w trójkonfereń polskiej delegacji (rząd, pracownicy, pracodawcy). Jaki jest zatem nasz status w MOP? Na to pytanie dziennikarzi PAP odpowiada wiceprzewodniczący OPZZ JERZY UZIEBLO, który uczestniczył w ostatnich konferencjach MOP.

— Nasza delegacja wzięła udział w 73 sesji MOP w Genewie w czerwcu br., następnie w 4 europejskiej konferencji regionalnej, ostatnio zaś — na przemian wrześniowej i październikowej — 74 konferencji morskiej. Uczestniczyliśmy w tych konferencjach w charakterze obserwatorów, z prawem zabierania głosu w dyskusji, ale bez prawa głosowania nad decyzjami, co wynika m.in. z powodu całkowitego przetrwania: Polska od kilku lat nie płaci składek na MOP.

Już na czerwcowej sesji plenarnej uzano pełnomocnictwa OPZZ do reprezentowania polskich robotników, choć nie brakowało prób kwestionowania decyzji zgłoszonej przez polską delegację. W rezultacie niejednokrotnie spotykaliśmy się z opinią, że OPZZ stanowi najbardziej oryginalną formę ruchu związkowego w krajach socjalistycznych.

Ponownie oczywiście zadeklarowaliśmy chęć współpracy ze wszystkimi związkami zawodowymi, niezależnie od ich orientacji politycznej i przynależności międzynarodowej. Jako przedstawicielom kraju, który czasowo zawiesił swoje członkostwo, trudno nam jednak zgłaszać na forum MOP konkretne inicjatywy. W rozmowach z wiceprezidentem Międzynarodowego Biura Pracy, Berterem Bolinem przedyskutowaliśmy możliwości naszego przyszłego działania w MOP, oczywiście jeżeli Polska pozostanie w tej organizacji.

Generalnie zaś wszystkie te kontakty potwierdziły, że niezbędne jest rozszerzenie rzeczowej i rzetelnej informacji za granicą o naszym ruchu związkowym, pokucie bowiem nadal — za sprawą nieprzychylnych nam źródeł informacji — wiele nieporozumień i uprzedzeń.

— Czy coś się zmieniło na forum MOP od tego czasu?

— Na następnych, jesienicznych konferencjach MOP odnotowaliśmy dalszą pozytywną ewolucję stosunku do polskich związków. O ile je-

szcze w czerwcu musieliśmy sami szukać kontaktów, często nieoficjalnych, to ostatnio już o kontakty z nami zabiegano oficjalnie. Delegacja centralna zachodnich, w tym również zrzeszonych w Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych i w Światowej Konfederacji Pracy, zwracali się do nas z licznymi pytaniami o sytuację w Polsce, o rolę i działalność związków zawodowych. Chętnie udzielaliśmy wyczerpujących odpowiedzi na każde pytanie, zarówno w czasie obrad, jak i w kulowych konferencjach. W rezultacie niejednokrotnie spotykaliśmy się z opinią, że OPZZ stanowi najbardziej oryginalną formę ruchu związkowego w krajach socjalistycznych.

— Czy coś się zmieniło na forum MOP od tego czasu?

— Na następnych, jesienicznych konferencjach MOP odnotowaliśmy dalszą pozytywną ewolucję stosunku do polskich związków. O ile je-

szcze w czerwcu musieliśmy sami szukać kontaktów, często nieoficjalnych, to ostatnio już o kontakty z nami zabiegano oficjalnie. Delegacja centralna zachodnich, w tym również zrzeszonych w Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych i w Światowej Konfederacji Pracy, zwracali się do nas z licznymi pytaniami o sytuację w Polsce, o rolę i działalność związków zawodowych. Chętnie udzielaliśmy wyczerpujących odpowiedzi na każde pytanie, zarówno w czasie obrad, jak i w kulowych konferencjach. W rezultacie niejednokrotnie spotykaliśmy się z opinią, że OPZZ stanowi najbardziej oryginalną formę ruchu związkowego w krajach socjalistycznych.

Generalnie zaś wszystkie te kontakty potwierdziły, że niezbędne jest rozszerzenie rzeczowej i rzetelnej informacji za granicą o naszym ruchu związkowym, pokucie bowiem nadal — za sprawą nieprzychylnych nam źródeł informacji — wiele nieporozumień i uprzedzeń.

— Czy coś się zmieniło na forum MOP od tego czasu?

— Na następnych, jesienicznych konferencjach MOP odnotowaliśmy dalszą pozytywną ewolucję stosunku do polskich związków. O ile je-

— Dlaczego OPZZ zabiega o pozostanie w Polsce w MOP?

— Niezależnie od pewnych zastrzeżeń co do jej uniwersalności, jest to organizacja o dużym autorytecie międzynarodowym. Nie bez znaczenia są względy prestiżowe. Polska była w 1919 r. współzałożycielem tej organizacji i znajduje się w czołowie państw członkowskich pod względem liczby ratyfikowanych konwencji MOP.

Sprawa podstawowa jest jednak znaczenie tej organizacji dla ochrony interesów ludzi pracy, możliwości wywierania wpływu na kształtowanie międzynarodowych norm prawa, korzystania z doradztwa prawnego i uczestniczenia w międzynarodowych przedsięwzięciach szkoleniowych. Wystarczy dla przykładu sprawa najbliższa mi z racji mego zawodu: dla pracowników morza MOP określa minimalne stawki płac, normy bezpieczeństwa i normy żywienia. Konwencje MOP są dla OPZZ punktem odniesienia w zabiegach o polepszenie ochrony pracy, czego niedawno przykładem jest nasza batalia o zmianę przepisów dotyczących prac związanych z azbestem i tlenią.

Jako ruch zawodowy nie możemy się oczywiście wypowiadać co do członkostwa Polski w MOP, ale będziemy naciskać na pozostanie w tej organizacji. Z tych wszystkich względów OPZZ oczekuje ostatecznej decyzji zarządu PRL w tej sprawie, w przekonaniu, że rząd uwzględni interesy polskich związków — zawodowych i ludzi pracy i że będzie to decyzja na tak.

Rozmawiała: ROMANA KALEKA (PAP)

Młodzi wiejska na rozdrożu

ciąg dalszy ze str. 1

szkoli (dane z 1986 r.). Gorsze są warunki edukacji w szkołach o czym decyduje zarówno zaplecze materialne, jak i kadrowe wiejskiej oświaty. W połączeniu z faktem, że dzieci stanowią w gospodarstwie siłę roboczą, prowadzą do niepowodzeń w szkole i ograniczenia życiowe szanse. W ostatnich latach obserwujemy się preferencje przez młodzież wiejską szkół ponadpodstawowych, dających w krótkim czasie atrakcyjne finansowo kwalifikacje zawodowe.

Poza stałym podnoszeniem poziomu wiejskiej oświaty, zmianami w programach nauczania i procesie dydaktycznym, zmniejszającymi obciążenie uczniów, nadaniem szkole wiejskiej charakteru otwartego, aby pełniała wielofunkcyjną rolę i wpływała na środowisko, niezbędne jest stworzenie sprawnego funkcjonującego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną.

Życie na wsi jest także znacznie mniej atrakcyjne pod względem zaspokojenia kulturalnych aspiracji młodzieży. ZSL oraz organizacje młodzieżowe i społeczno-zawodowe na wsi muszą zatem otaczać opieką i popularyzować szczególnie trwałe wartości kultury i twórczości ludowej.

Do fundamentalnych elementów, branych przez młodych pod uwagę przy decydowaniu o wyborze zawodu, należą warunki prowadzenia produkcji. W wielu zagrodach brak następów.

Ankieta wśród młodzieży wiejskiej zrzeszonej w ZSL, jaką poprzedziło plenum WK wykazało, że 65 proc. respondentów było wyrażało o-

pinii o niemożliwości zapewnienia gospodarstwu (jeśli jest zaniebiedbane) rozwoju na miarę normalnej eksterystencji. Powód: nieopłacalność produkcji rolnej, wysokie ceny i niedostatek środków niezbędnych do jej prowadzenia. Stwierdzono, że państwo preferencje nie są wystarczające.

Niebagatelny wpływ na życie na wsi mają stan ochrony zdrowia, handlu i usług, komunikacji, telefonizacji, zaopatrzenia w wodę. Wiele tych problemów — mieszkańcy rozwiązuja samodzielnie m.in. poprzez czyny społeczne. Sądzicie należy, że w warunkach reformy gospodarczej wzrosną możliwości likwidowania lokalnych bolączek. Nie może w tym zabraknąć inicjatyw i udziału młodzieży.

Tymczasem mała jest jej aktywność i głos tych spośród nich, którzy znajdują się w szeregach ZSL. Konieczne jest podjęcie stałej pracy z młodymi, większe zaintereso-

wanie instancji Stronnictwa ich problemami, pomoc członkom związków młodzieży w realizacji inicjatyw. Stronnictwo oczekuje większego zaangażowania się w pracę tych związków od swoich młodych członków, upowszechniania przez nich tradycji ruchu ludowego oraz założenia ideowego — programów ZSL. Niewystarczająca jest działalność i ideowo-wychowawcza i propagandowo-aktywność kół i instancji ZSL dla przyciągnięcia osób nowych członków spośród osób skupionych w organizacjach młodzieżowych.

Uczestnicy plenum zapoznali się także z przygotowaniami do gminnych zjazdów delegatów ZSL.

W obradach, którym przewodniczył prezes WK ZSL — Kazimierz Kozioł, uczestniczyli członkowie kierownictwa wojewódzkich instancji organizacji młodzieżowych.

J. NOWAKOWSKI

Kariera a wzrost

ciąg dalszy ze str. 1

Otóż ogłoszony niedawno wspomniany dekret rządowy uściśla m.in., że oficerem w wojskach lądowych, powietrznych i morskich nie może być człowiek poniżej 165 cm. Funkcji przełożonego w formacjach karabinierów, czyli policji, nie może sprawować ktoś nie mający 170 cm.

Ustalona przez urzędników „tarifa” uzależnia karierę zawodową od wzrostu, działa również w... drugą stronę. Otóż stopnia oficerskiego w wojskach lądowych i marynarce wojennej nie może otrzymać nikt cięższy ponad 195 cm wzrostu. Natomiast w

lotnictwie stopień oficerski można otrzymać tylko w granicach powyżej 165 i poniżej 187 cm wzrostu.

W Ludzom wzrosta Juliusza Cezara i Napoleona dekret rządu włoskiego nie daje żadnych szans kariery wojskowej. Natomiast ludzie o wzroście powyżej 165 cm w wojskach karabinierów, czyli policji, nie może sprawować ktoś nie mający 170 cm.

Ustalona przez urzędników „tarifa” uzależnia karierę zawodową od wzrostu, działa również w... drugą stronę. Otóż stopnia oficerskiego w wojskach lądowych i marynarce wojennej nie może otrzymać nikt cięższy ponad 195 cm wzrostu. Natomiast w

lotnictwie stopień oficerski można otrzymać tylko w granicach powyżej 165 i poniżej 187 cm wzrostu.

W Ludzom wzrosta Juliusza Cezara i Napoleona dekret rządu włoskiego nie daje żadnych szans kariery wojskowej. Natomiast ludzie o wzroście powyżej 165 cm w wojskach karabinierów, czyli policji, nie może sprawować ktoś nie mający 170 cm.

Ustalona przez urzędników „tarifa” uzależnia karierę zawodową od wzrostu, działa również w... drugą stronę. Otóż stopnia oficerskiego w wojskach lądowych i marynarce wojennej nie może otrzymać nikt cięższy ponad 195 cm wzrostu. Natomiast w

lotnictwie stopień oficerski można otrzymać tylko w granicach powyżej 165 i poniżej 187 cm wzrostu.

W Ludzom wzrosta Juliusza Cezara i Napoleona dekret rządu włoskiego nie daje żadnych szans kariery wojskowej. Natomiast ludzie o wzroście powyżej 165 cm w wojskach karabinierów, czyli policji, nie może sprawować ktoś nie mający 170 cm.

Ustalona przez urzędników „tarifa” uzależnia karierę zawodową od wzrostu, działa również w... drugą stronę. Otóż stopnia oficerskiego w wojskach lądowych i marynarce wojennej nie może otrzymać nikt cięższy ponad 195 cm wzrostu. Natomiast w

lotnictwie stopień oficerski można otrzymać tylko w granicach powyżej 165 i poniżej 187 cm wzrostu.

W Ludzom wzrosta Juliusza Cezara i Napoleona dekret rządu włoskiego nie daje żadnych szans kariery wojskowej. Natomiast ludzie o wzroście powyżej 165 cm w wojskach karabinierów, czyli policji, nie może sprawować ktoś nie mający 170 cm.

Ustalona przez urzędników „tarifa” uzależnia karierę zawodową od wzrostu, działa również w... drugą stronę. Otóż stopnia oficerskiego w wojskach lądowych i marynarce wojennej nie może otrzymać nikt cięższy ponad 195 cm wzrostu. Natomiast w

lotnictwie stopień oficerski można otrzymać tylko w granicach powyżej 165 i poniżej 187 cm wzrostu.

W Ludzom wzrosta Juliusza Cezara i Napoleona dekret rządu włoskiego nie daje żadnych szans kariery wojskowej. Natomiast ludzie o wzroście powyżej 165 cm w wojskach karabinierów, czyli policji, nie może sprawować ktoś nie mający 170 cm.

Ustalona przez urzędników „tarifa” uzależnia karierę zawodową od wzrostu, działa również w... drugą stronę. Otóż stopnia oficerskiego w wojskach lądowych i marynarce wojennej nie może otrzymać nikt cięższy ponad 195 cm wzrostu. Natomiast w

lotnictwie stopień oficerski można otrzymać tylko w granicach powyżej 165 i poniżej 187 cm wzrostu.

W Ludzom wzrosta Juliusza Cezara i Napoleona dekret rządu włoskiego nie daje żadnych szans kariery wojskowej. Natomiast ludzie o wzroście powyżej 165 cm w wojskach karabinierów, czyli policji, nie może sprawować ktoś nie mający 170 cm.

Ustalona przez urzędników „tarifa” uzależnia karierę zawodową od wzrostu, działa również w... drugą stronę. Otóż stopnia oficerskiego w wojskach lądowych i marynarce wojennej nie może otrzymać nikt cięższy ponad 195 cm wzrostu. Natomiast w

lotnictwie stopień oficerski można otrzymać tylko w granicach powyżej 165 i poniżej 187 cm wzrostu.

W opinii naszych Czytelników

ciąg dalszy ze str. 1

zakupuje. Czy zawsze tak jest w zakładach państwowych? Bez względu na to, czy wrócić do pracy ludzkiej. Przydałoby się zlikwidować co najmniej 70 proc. zbędnych wszelkie narady — to rozkładanie odpowiedzialności. Niezależnie od różnych form demokracji musi istnieć odpowiedzialność personalna.

TADEUSZ PLECHA — przewodniczący kół PRON przy WPHW w Białymstoku. Ustosunkowując się do programu ujednolicienia gospodarki, uważam, że jeżeli nie zmienić się dotychczasowy system plac, to niewiele osiągniemy. Plaćć trzeba — jak to podkreślano — w zależności od wydajności i jakości pracy. Jestem za wprowadzeniem wszędzie tam, gdzie można pracy akordowej czy prowizyjnej. Nie może być żadnych ograniczeń w zarobkach. Dwunastoprocentowy wskaźnik wzrostu zarobków, którego nie można przekroczyć bez konsekwencji podatkowych, nie powinien istnieć. Bardzo dobrane, że rygor ten został już w stosunku do niektórych przedsiębiorstw złagodzony.

Gdyby nie ograniczenie wzrostu zarobków, wiele pożytecznych przedsięwzięć mogłoby być wykonanych przy pomocy

swoich pracowników. Nikt nie zaprzeczy, że remonty wykonywane przez własne бригады są tańsze, tymczasem zakład bardziej kalkuluje się zlecić prace prywatnemu rzemieślnikowi i zapłacić mu dwa razy drożej. Z tej niegodziwej przedsiębiorstwa nie jest rozliczane. Dokument sejmowy mówi o rozwijaniu szans rozwoju zawodowego i spełnianiu aspiracji życiowych młodzieży. W moim przekonaniu, jest to słuszny kierunek. Do tej pory, niestety, kadencje młodych ludzi do kadry kierowniczej nie było łatwe. Dyrektorów w wieku 30—35 lat jest wielu. Postęp na całym świecie wprowadzają młodzi. Nie ma rewolucji, którą zrealizować człowiek. Człowiek po pięćdziesiątce bywa już ugodowy, nie zawsze chce stracić to co zyskał. Na odpowiednie działania w przedsiębiorstwach, według mnie, powinno znaleźć się więcej osób w wieku 30—40 lat.

Zadaniem PRON — adresu — to także do naszego ognia — jest wytworzenie takiego klimatu, żeby ekspozycja w środowisku ludzi młodych i zdolnych oraz przeciwdziałanie im, aby nie opuszczali przedsiębiorstwa, a patrzeć i kierować na początku w kierunku, który jest dla nich wartym go pociągnąć w dół.

JAN CHARZEWSKI — emeryt z Augusta:

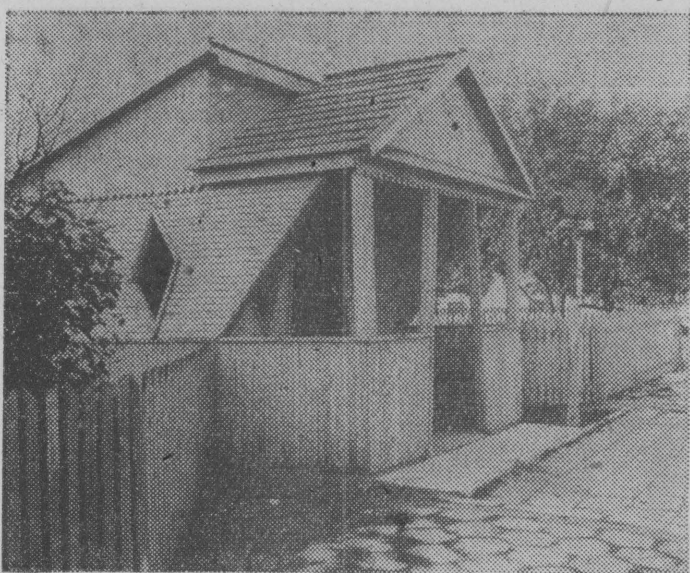
— Nie ma co ukrywać, że najbliższe lata nie będą łatwe. Mimo zapowiedzianej kompensaty podwyżek cen, wiem, że i mnie, zwłaszcza, że jestem na emeryturze, dotkna konsekwencje porządkowania gospodarki. Zdać sobie jednak sprawę, że dłużej już nie można przeciągać obecnej sytuacji. Potrzebne są głębokie zmiany. Jeśli tak długo bledujemy, to warto pomyśleć, że jeszcze trochę, żeby wreszcie później było lepiej.

Jest jednak zasadniczy warunek powodzenia. Sam rząd nie zrobi reformy. To my o niej zdecydujemy. Dlatego musimy zmienić nasze myślenie. Działam w komitecie sejmowym i często angażuję się w szalenie różnych spraw. Szalenie denerwuje mnie nieposzanowanie mienia społecznego i lekceważenie człowieka przez człowieka.

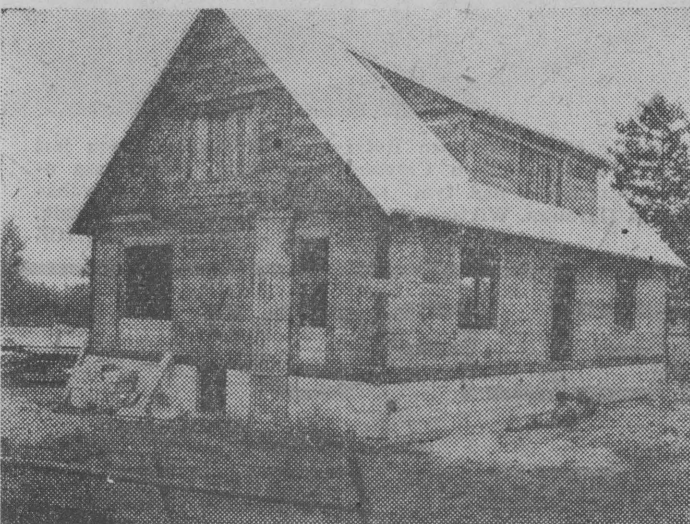
Musi więc zmienić się mentalność każdego z nas, bo ta dzisiejsza jest zagrożeniem dla reformy. Powodzenie przebudowy naszego życia zależy nie tylko od sprawności centrum, ale też od pracy tu na dole, administracji mieszkaniowej, państwa i oświaty na początku w kierunku, który jest dla nich wartym go pociągnąć w dół.

TO JUŻ STALO SIĘ NUDNE

W eliminacyjnym meczu drużyn olimpijskich polscy piłkarze przegrali z Dania 0:2 (0:1). Bramki zdobył Kim Vilford — w 27 i 72 min.



Przystanek autobusowy w Nowosadach.



Budynek przeniesiony ze Słonecznego Stoku wkrótce stanie się większym domem kultury w Pasiecznik Duży.

Ciąg dalszy ze str. 1

na zimno nad klejeniem „go-racym”, co jest tendencją odwróconą od pożądaną, gdyż nie gwarantuje, oczekiwaną jakości powierzchni i obniża nieco trwałość wyrobów. Ponadto wymaga zwiększenia o jedną czwartą zapotrzebowania na importowany klej. Na razie w BFM używa się go kwartalnie ok. 120 ton placąc 72 tys. dolarów.

Meblarze siedzą jak na szpilkach, gdyż wcześniej czy później odstępstw od ustaleń

poprzedniego właściciela i ciężka zamówień. Sprzedaż na ten i inne rynki prowadzona jest za pośrednictwem „Pagedu”, ale na warunkach komisyjnych. Stąd efekt: zmiany i zachowania w odbiorze mebli przenoszą się bezpośrednio na barki producenta.

Wypada liczyć na to, że już najbliższe zmiany trochę proporcje uprawnień i odpowiedzialności BFM, 4 listopada zakład przystąpi do spółki o charakterze przedsiębiorstwa handlowo-usługowego

Meblowanie codzienności czy perspektyw?

doświadczając zagranicznych odbiorców pojedynczych mebli i ich zestawów; nie wiadomo czy zechcą akceptować zmiany. O ile więc można liczyć na planowane wpływy rzędu 2,2 mln dolarów, trudno będzie osiągnąć mobilizującą, wewnętrznie ustaloną liczbę 3 mln dol., realną do uzyskania w normalnych warunkach zaopatrzeniowych.

Inny przykład dowodzi jak ciężkie balaganiarstwo, w kwestiach z pozoru drobnych, może skomplikować życie partnerów. Kontrakt z jednym z 20 zagranicznych odbiorców — szwedzką firmą IKEA przewiduje, że dostarczy ona pięć asortymentów drobnych elementów niezbędnych do wykończenia mebli w BFM. Pośrodek sort zrydu Hartwiga przekazał ostatnio wszystko z wyjątkiem kompletu drążków do kanap, kilpan. Przez kilka tygodni prawie wykończono meble zakorkowały hale producenta. Poszukiwania zagubionych drążków skończyły się szczęśliwie w Szwajcarii, ale skutki zakłócenia tempa wytwarzania pozostały na miejscu — w Białymstoku.

Lata menadżerskiej pracy wyrabiają nawyki ostrożności, prędkości, assekurowania się na rozmaite sposoby przed przysięgami niespodziankami, ale wszystkiego przewidzieć nie sposób. Oto angielska firma MFI z dnia na dzień ogłosiła swą upadłość i wchłonięta została przez inną. W ślad za tym poszły szybkie

„GW” rozmawia z sekretarzem organizacji „Philoxenia” w RFN — ILSE FRIEDEBERG

„Gazeta Współczesna”: — W Niemieckiej Republice Federalnej działają bardziej lub mniej formalne grupy społeczne, dla których głównym impulsem aktywności jest poczucie winy, że wymienić chociażby ruch „pokutników”. O „Philoxeni” słyszę jednak po raz pierwszy.

Ilse Friedeberg: — „Philoxenia” oznacza „miłość do obcych” lub „gościnność”. Uprawiam filoxenizm między innymi poprzez bliższe poznanie się ludzi. Jesteśmy kołem przyjaciół, ruchem skupiającym około 400 katolików i protestantów w RFN. Tylko tam odbywamy stałe spotkania, najczęściej w różnych klasztorach czy wspólnotach ewangelickich, gdzie poznajemy się głębiej i zacieśniamy więzi przyjaźni. Własnej ścieżki nie mamy. Ja jestem Niemką, ale mieszkam w Szwajcarii. Jesteśmy przekonani, że Kościół tylko wtedy może spełnić swoją misję, kiedy chrześcijaństwo nie będzie podzielone. Mamy wielu przyjaciół w róż-

nych krajach. Często odbywamy pielgrzymki do Grecji, na Kretę, do Jugosławii, gdzie Niemcy również uczynili bardzo wiele zła.

— W jaki sposób pani trafia do tego ruchu?

— Całe moje życie upłynęło na działaniu dla zbliżenia kościoła i ludzi. W latach 60. i 70. pracowałam w Świątowej Radzie Kościołów, ale były to spotkania na szczytach. A nam zależało, żeby zbliżyć tych, którzy są na dole. Dlatego też przed laty powstała 5-osobowa grupa założycielska „Philoxenia”, gdzie od dawna jestem sekretarzem. Ta działalność daje mi wielką radość, bo przecież założeniem naszego ruchu jest eucharystia, przyjaźń i jedność.

Jest pani w Polsce nie po raz pierwszy.

— Teraz uczestniczyłam w konferencji ekumenicznej w

Gmina niby taka jak inne...

NIE MAŁO W KAŻDEJ gminie mieszkańcy coś budują — mówi I sekretarz KG PZPR w Hajnowce, Jan Skiepek. — Nawet w takiej małej jak Berek, liczącej około dwudziestu gospodarstw.

Hajnowska gmina nie jest duża, liczy 23 sołectwa. W Borku wykorzystano budynek mieszkalny z Państwowego Funduszu i adaptuje się go na świetlicę. — Będzie przynajmniej gdzie się zebrać — mówią rolnicy.

W pobliższych Pasiecznik Duży stoi już pod dachem wiejski dom kultury. Budynek, przeznaczony do rozbioru w białostockim osiedlu Słoneczny Stok, przeniesiono tutaj i zmontowano. Zrobiono to w czynie społecznym. Niektórzy pracowali po 50 dni. Pasiecznik mały, w tym celu kolonia zabudowa, zagrody 42 gospodarzy znacznie są od siebie oddalone, więc obiekt, który ma służyć wszystkim, lokalizowano tak, aby każdemu było jak najwygodniej dojeżdżać. Przy drodze Hajnowka — Kleszczewo, obok wykopywanego basenu przeciwpożarowego.

W Czyżkach jeszcze w tym roku oddana zostanie do użytku nowa świetlica, w której znajdą się pomieszczenia dla klubu i świetlicy. Natomiast w Lipinach adaptuje się budynek po zlewni mleka na klub i świetlicę, a we wsi Chytra we wrześniu uruchomiony został przystanek kolejowy. Mieszkańcy wybudowali poczekalnię, perony. Obec-

nie wnoszą duży klub. Przykłady cennych inicjatyw można mnożyć. W Nowokornie powstaje nowa szkoła, dla 150 dzieci. Jest to tzw. inwestycja czynowa, przeznaczona na nią także dotacje z budżetu województwa. W Trywicy zakończona już została budowa sklepu. W Dubiecach Osoznych sklep spożywczo-przemysłowy i Klub Rolnika, mieszczący także w jednym pomieszczeniu sklep spożywczy, w budowie. Buduje się drogę Dubiechy Osozne — Mochnate. W

Omówiono go na posiedzeniach PRON, organizacji społecznych, młodzieżowych. Organizacji podjęła się Gmina Rada Narodowa.

Pierwsza edycja konkursu, za rok 1986, została podsumowana. Zwycięzcą sołectwa Chytra (19.005 zł) w czynie społecznym na jednego mieszkańca przed Pasiecznikami Dużymi (10.692 zł), Lipinami (7.627 zł) Dubieczami Osoznymi (7.206 zł) i Nowokornem (6.675 zł). Zdobyte doświadczenia spowodowały mo-

dyfikację drugiej edycji: tegoroczne współzawodnictwo odbywa się w dwu grupach, sołectw prowadzących inwestycje i pozostałych, które poprzednio nie miały szans na nagrody.

Ma się rozumieć, że taka aktywność przysparza kłopotów administracji. Chociażby finansowych. W br. na wsparcie czynów gmina otrzymała tylko 2,5 mln zł. Występuje więc o dotacje z budżetu województwa, z podziału nadzwyczajnego. Ale wykorzystywane są także fundusze wiejskie (obecnie na kontach znajduje się 16 mln zł, rocznie przybywa ok. 4 mln zł, w br. zaplanowano wydatkowanie na budowy 3,8 mln zł, na adaptację i remonty — 6 mln zł). Są kłopoty z materiałami, a ponadto mieszkańcy nie chcą się włączyć do pomocy w załatwianiu spraw papierkowych, w uproszczeniu biurokracji. Denerwują się, jak chociażby rolnicy w Pasiecznikach Dużych, że formalności przed-

Podpatrywanie Węgrów

Różne drogi do mieszkania

Nasze przedsiębiorstwa budowlane najchętniej pozbyłyby się obowiązku wznoszenia mieszkań. Bardziej opłaca się im budować mleczarnie, hotele, ferry. W pierwszym przypadku ceny są regulowane. Jeśli nawet wzniesienie bloku będzie kosztowało drożej niż pierwotnie zakładano, to i tak nie można przekroczyć ustalonej z góry ceny metra kwadratowego przekazywanej do użytku powierzchni.

PODOBNIESTO JEST na Węgrzech. Jednak tam uznano ostatnio, że to rozwiązanie nie daje egzaminu. Od stycznia przyszłego roku mają obowiązywać ceny umowne. Mieszkanie będzie sprzedawane za tyle, ile faktycznie kosztuje.

U nas takie przykłady miałyby z pewnością wielu przeciwników: przecież i tak — twierdzą — cena metra kwadratowego wzrasta każdego roku średnio o 20 proc. Przy cenach umownych dośrodków dyktowania absurdalnych stawek.

Przy okazji warto zapytać: czy budujemy taniej, czy drożej od Węgrów? Mieszkanie w Budapeszcie może kosztować 100 tys. forintów, co jest równie dużo jak 100 tys. zł. W obu krajach buduje się bardzo drogo. Węgry wychodzą jednak z założenia, że lepiej budować drożej i więcej niż taniej i mniej.

Gdyby nie wzbięrająca z każdym rokiem fala rozwoju — mówi dyrektor ekono-

miczny przedsiębiorstwa budowlanego w Zalaegerszeg, Miklos Derze — każda rodzina miałaby samodzielny lokal. Statystycznie przypadają nań 3-4 osoby.

Pierwszeństwo w kolejce do mieszkań mają rodziny wielodzietne. Zakłada się, że swoje „M” otrzymają one najpóźniej w ciągu dwóch lat (oczywiście chodzi o zasoby państwowe). Spółdzielnie nie istnieją od 5 lat. Ta forma pośrednictwa między przedsiębiorstwem budowlanym, a lokatorem upadła ze względu na tarapaty finansowe spółdzielczości. Rolę pośrednika, działającego oczywiście na innych zasadach, pełni teraz OTP (opowiadnik niskich PKO). Po prostu pewna firma buduje lokale, a OTP je sprzedaje. Węgry przynajmniej są do wyeliminowania i tego pośrednika.

Na Węgrzech coraz większą popularność zdobywa rozwiązanie budownictwa jednorodzinne. Po upadku spółdzielczości i przy powstaniu kłopotach przewidywanych przez państwo jest to dominująca forma zaspokajania mieszkaniowych potrzeb. Tylko w ostatnim roku przybyło tu 70 tys. domków, a jeszcze kilka lat temu wprowadzano się rocznie tylko do 30 tys. W kraju zamieszkałym przez ponad 3-krotnie mniejszą populację niż w Polsce, buduje się znacznie więcej prywatnie, aniżeli u nas.

Takim tendencjom sprzyja polityka państwa. Wystarczy posiadać 30 proc. wymaganej wkładu (jeśli chodzi o koszt przyszłej inwestycji), by móc się ubiegać o wszelkiego rodzaju kredyty i zapomogi.

Korzystnie jest ze względu na inflację — mówi Miklos Derze — być ciutnikiem OTP. Z banku można otrzymać bardzo niskie oprocentowanie (odsłoki wynoszą 1-3 proc.) kredyt mieszkaniowy. Może ubiegać się o to każda rodzina.

W zasobach jednorodzinnych jednej osobie przysługują 25 m. kwadr. powierzchni. Po przekroczeniu tego limitu płaci się podatki. Zasada ta obowiązuje jednak wówczas, gdy powierzchnia mieszkaniowa domu przekroczy 100 m. kwadr.

Rozwój tej formy budownictwa sprzyja również rynkowi materiałów. 95 proc. domów jednorodzinnych wznosi się tu z cegieł lub innych tradycyjnych elementów. Zimą można je kupić taniej, niż w czasie budowlanego sezonu.

A. RADZIUKIEWICZ

żają im zakończenie robót. Są to jednak trudności warte pokonania, gdy widzi się efekty.

Współzawodnictwo sołectw w hajnowskiej gminie, jako sposób właściwie aktywizujący środowisko, uznane zostało przez Centralną Komisję Kontrolno-Rewizyjną PZPR za godne upowszechnienia w całej partii. Zespół CKKR kontrolował w KG PZPR w Hajnowce i czterech wylosowanych POP (GS, Pasiecznik Duży, Rzepiska, Nowobereżów) sposób podejmowania i realizację uchwał. Ocena wypadła bardzo dobrze, wyróż-

niono I sekretarza KG — Jana Skiepeka i POP w Pasiecznikach Dużych.

Może się tu nasunąć pytanie, co ma wspólnego współzawodnictwo sołectw z realizacją partyjnych uchwał? Okazuje się, że ma i to wiele.

Prawda to powszechnie powtarzana, że w Polsce mamy bardzo dobre uchwały, ale niewiele z tego wynika, gdyż większość z nich nie jest realizowana. Pozostają one jedynie na papierze. Opinia ta obejmuje wszystkie uchwały, niezależnie od dziedziny życia, której dotyczą. Także partyjne, na co wskazano w dokumentach X Zjazdu PZPR.

Mniej jednoznaczna jest już odpowiedź na pytanie: dlaczego tak się dzieje? Owszem, brak kontroli i mała dyscyplina społeczna, co pozwala na zaniechanie się „obiektywnymi” trudnościami. Ale czy tylko?

Przyczyna może tkwić już w sposobie podejmowania uchwał. Ciąg dalszy na str. 4

Listy do redakcji

Dziesięć osamotnionych?

My, mieszkańcy osiedla Dziesięć I w Białymstoku czujemy się zapomniani przez władze miejskie toteż prosimy o udzielenie nam pomocy w zorganizowaniu naszej dziesięć I komisji osiedlowej, bardzo nam potrzebnej. Osiedle nasze już podobno przekroczyło liczbę 25 tys. mieszkańców. Mamy kłopoty w załatwieniu najprostszych spraw. Komitet wybrany przed kilkoma laty nie daje o sobie znać, a ni któś o nim nie wie gdzie go szukać.

Takie „bezkrolowe” wytworza niedobrą atmosferę. Nie jest tajemnicą, że w dziesięć I mamy miejsce wybrki chuligańskie z rabowaniem i groźnymi przypadkami morderstwa i gwałtu. Potrzeba gospodarza, który szybciej i skutecznie reagowałby na niedomagania sprzyjające przestępcom. Np. brakowi automatu telefonicznego przy ul. Dziesięć I, choć jest tam urząd pocztowy. Przy niektórych ulicach jest niedostateczne oświetlenie, a część lamp wygasza. Na czym się oszczędza? Na bezpieczeństwie mieszkańców? Albo sprawa parkowania samochodów na chodnikach. Zmusza to matki z wózkami do omijania ich jeźdźnią, również z narażeniem się na tragiczny wypadek.

Takich i podobnych spraw jest więcej, a komitet osiedlowy reprezentujący wszystkich mieszkańców, mógłby w ich imieniu występować i pomagać w usuwaniu wszelkich mankamentów dnia codziennego na osiedlu. Odczuwamy wyraźną potrzebę pomocy i opieki.

Z upoważnienia
innych mieszkańców
ORŁOWSKI
Białystok, Dziesięć I.

Dęby — pomnikami

Stare drzewa rosnące pojedynczo lub w skupiskach, powinny podlegać bezwzględnej ochronie. Również gdy rosną w drzewostanach leśnych czy na posesjach prywatnych.

Oto na początku października br. wojewoda białostocki wydał zarządzenie nr 43/87, w myśl którego drzewie dębów zostało uznanych za pomniki przyrody. Siedem z nich rośnie w pasie drogi Białystok — Bielsk Podlaski — Siemiatycze (liczą po ok. 150 lat, o wyso-

kości ok. 20 m). Dwa pozostałe to dęby „Piotr” i „Jerzy”, które rosną w Pawlińowie, gm. Orla, na posesji prof. Jerzego Szulca i stanowią jego własność. Dęby te liczą po 150 do 220 lat, wyższe mierzą 24 m, a niższe — 22 m.

O tak wieloletnie i piękne okazy naszej przyrody powinniśmy dbać wszyscy.

ANDRZEJ GAWRYLUK
zastępca kier. grupy
Straży Ochrony Przyrody
PTTK w Bielsku Podl.

S.O.S. — zalewa!

Jestem mieszkanką Osiedla Białostockiego, bloku przy ul. Kozłowej 10 m. 7. Jest to mieszkanie rogowe na III piętrze. Na zadaniu moją kuchnię usytuowany jest zbiornik z wodą do centralnego ogrzewania. Zbiornik ten znajduje się woda pod ciśnieniem. Gdy jest za dużo, wylewa się, zalewając moje mieszkanie i także klatkę schodową i piwnice. Sytuacja taka trwa od 1984 roku do chwili obecnej. Każdorazowo moje i sąsiadów interwencje w administracji osiedla czy w Zarządzie Spółdzielni kończą się brakiem odpowiedzi. Na pytanie, kto ma usunąć awarię, administracja odwołuje się do WPC i odwrotnie. „Odbijanie piłeczki” trwa, a woda zalewa i niszczy wszystko co po drodze.

Gdzie tu mowa o gospodarności czy oszczędności? Zastanawiam się, czy mój czynsz w wysokości 3,712 zł za mieszkanie w wilgoci to nie za dużo. Zapraszam do mnie na wizję lokalną.

BOŻENA ZDANUCZYK
(oraz 6 czytelników
bloku przy ul. Kozłowej 10)

Komu wczasy?

Jestem od 10 lat pracownikiem BBPB w Białymstoku, Zakład Eksploatacji Maszyn Budowlanych w Suwałkach. W styczniu br. zwróciłem się do działu socjalnego przedsiębiorstwa o wczasy turystyczne. Usłyszałem, że takich wczasów nie mają. W końcu stycznia napisaliśmy pismo do władz województwa. Wiele podanie o wczasy rodzinne nad morzem w lipcu, gdyż powiedziałem, że mogę sobie wybrać termin. Nie otrzymaliśmy żadnego odpowiedzi, a gdy zadzwoniłem, powiedziałem, że już nie ma miejsca, jak coś znajdą to powiedzą.

Nadmieniam, że mój syn, uczeń szkoły podstawowej, często choruje na anginę i lekarz doradzał wyjazd nad morze. Minęły wakacje i wczasy nie dostałem. Pytam więc, komu służą nasze wakacje, czy tylko pracownikom biura? Przez 10 lat pracy ani razu nie skorzystałem z możliwości wyjazdu na wypocznik czy wycieczkę turystyczną. A wycieczka turystyczna chyba ja również wypocznik fundusz socjalny i chciałbym także z niego skorzystać. Czy dlatego, że nie pracuję w biurze a jestem robotnikiem?

Z.J. SUWAŁKI
(nazwisko i adres
znane redakcji)

Dziękujemy dozorczyń!

Mieszkamy w bloku przy ul. Sobieskiego 26 „a” w Białymstoku i za pośrednictwem „GW” chcemy wskazać na wzór innym — naszą pracownicę dozorczyń, p. Kostecką, która w dzień i w nocy czuwa nad porządkiem w naszej posesji. Od kłatek po piwnice a także na podwórzu, wszędzie panuje ład i czystość. O poprzednich dozorcach nie można było tego powiedzieć. Toteż ta droga i dziękujemy p. Kosteckiej za troskę i wzorową pracę.

Przy okazji, chcemy przypomnieć o zapadającym się

coraz bardziej 10-metrowym odcinku osiedlowej drogi, przy warsztacie ADM nr 1. Krytyczna wzmianka w „GW” na ten temat nie odniosła skutku, a o wypadek nie trudno. Zwalczając, że przechodzą tędy ociemniałi inwalidzi ze swojej spółdzielni przy ul. Kraszewskiego. Już niedługo przewrócą się. Czy trzeba czekać na groźniejszy w skutkach przypadek? — Kierujemy to pytanie pod adresem administracji.

Mieszkańcy
ul. Sobieskiego 26 „a”
Białystok

Pumpnikiel-raryjasm?

Kiedyś kupowaliśmy w białostockich „Delikatesach” dietetyczny raryzmas, krojony i paczkowany, o wdzięcznej nazwie: pumpnikiel. Prawdą jest, że dość często amatorzy tego czarnego „jak smola” chlebika, nie musieli przywozić go z innych miast. Może to i raryzmas, ale jak wiadomo, w Warszawie, Ło-

dzi i gdzie indziej — jest, a u nas nie uświadczyć. Czy rzeczywiście białostocki piekarz nie potrafił zlepić tak specyficznego receptury? A może nasz klimat jest nieodpowiedni aby udało się ciasto na pumpnikiel?

BAZYL PIETRUCZUK
Białystok, Wesola 7/82

Oset nie zdoła drogi

Jadąc z Hajnówki do Białej Podlaskiej, wzdłuż szosy na pasie przeciwpożarowym przylegającym do lasów, pociągaliśmy do przystanku Morze aż do Bielska, a stąd do wsi Zbucz, rosnąca potężne osy. Nasiona rozsiewają się na pola rolników i SKR-ów. Wiosną chłopcy wyrwyją te groźne chwasty, ale w czasie żniw dokuczają one znów, a jesienią wysiewają się nowe. W dodatku suche łodygi ostów stanowią poważne zagrożenie pożarowe. Jest w tym jakiś paradoks. Czy służba drogowa nie widzi tego czy też jest bezradna w zwalczaniu, aż tak groźnego przeciwnika?

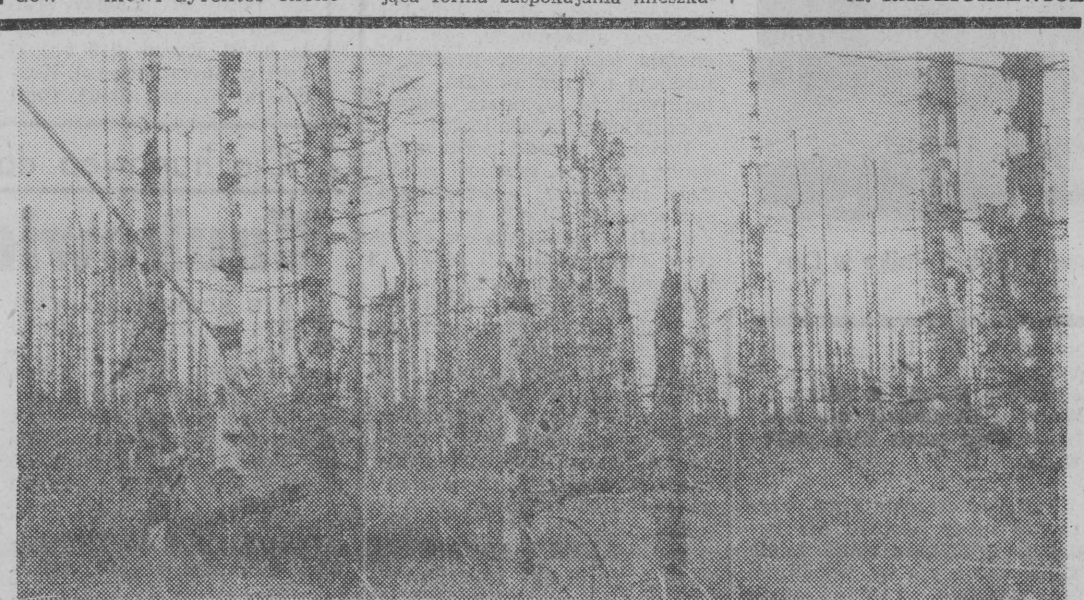
P.G. HAJNÓWKA
(nazwisko i adres
znane red.)

Niesolidny rzemieślnik

Może taki napis uwidczniać na warsztatach nie spełniających oczekiwań klientów? Np. w Sokółce przy ul. Nowokli przy początku do bry punktu regeneracji i ładowania akumulatorów. Od pół roku — to parodia a nie

usługi! Zakład najczęściej zamknięty, terminy nie dotrzymywane. Interwencje w Izbie nie skutkują. A jest potrzebny. Węcej co?

Stały czytelnik
z Sokółki



chodniej pojawiło się wielu prawosławnych. Uznaliśmy ten fakt za dobrą okazję do przyłączenia ich w nasze szeregi. Obecnie wychodzimy z założenia, że jeżeli będziemy odwiedzać siebie nawzajem, to też możemy służyć poprawie stosunków między naszymi narodami, także jeżeli chodzi o utrzymanie pokoju na świecie. Prawdą jest, że do czasu uznania przez Niemcy wschodnich granic, nastąpiła znaczna

— Ogół narodu niemieckiego żyje z poczuciem wielkiej winy. Rewizjonizm rzeczywiście robią dużo hałasu, ale nie jest ich wielu. Od 1957 roku istnieje w RFN ruch pokutników — „Sühnezeichen”, który prosi o wybaczenie. Co roku jego uczestnicy przybywają do międzynarodowego centrum spotkań młodzieży w Oświęcimiu. Chcą przypomnieć, że inicjatorem tego ruchu był prawnik, który jako

wstrzymać wojnę i proklamować demokratyczne Niemcy. Niestety, zamach nie udał się. To przypadek, ale tego samego dnia hitlerowcy wysłali do klasztoru w Supraślu. Spiskowcy zostali powieszani. Siostra Adama von Trott — Vera złożyła powojnie wspólnotę ewangelików „Imshausen”, której członkowie uważają jej brata za swojego duchowego przywódcę. Takie ruchy są właśnie w Niemczech Zachodnich bardzo potrzebne. Jestem o tym przekonana.

— Co pani organizacja zamierza obecnie?

— Musimy poznawać się coraz lepiej. Teraz chcemy utworzyć strukturę bratnich parafii: prawosławnej z Białegostoku i rzymskokatolickiej w Munheim. Rozmawiałam o tym w tutejszym środowisku prawosławnych. Często wazniana niechęć wypływa z obopólnej niewiedzy. Zmieniać to po nawiazaniu kontaktów osobistych, bo dopiero wtedy można poznać i zrozumieć nieszczęścia czy radości drugiego człowieka. Wierzymy, że to się bardzo przyda obydwu stronom.

Rozmawiała:
KRYSTYNA KOWALA

poprawa stosunków pomiędzy RFN i Polską.

W austriackim czasopiśmie „Halt” ukazał się artykuł, którego autor nawiązuje do ostatniej wizyty Jana Pawła II w Polsce, zaprzeczając istnieniu w czasie II wojny światowej komór gazowych i oskarżając naród polski o zbrodnię wobec Niemców. Jak tego rodzaju propaganda odbiera jest w RFN? Nieobca jest nam przecież rewizjonistyczna działalność ziomkostw i innych odwetowych ugrupowań.

Jedyny przeciwnik był hitlerowskiemu dekretem o eutanazji. To cud, że uśzedł z tego z życiem i szkoda, że takich jak on było niewiele.

Był jeszcze inny prawnik, pracownik ministerstwa spraw zagranicznych w Rzeszy, Adam von Trott. Należał do elitarnego grona przeciwników faszyzmu, których nazywamy „ludźmi 20 lipca”, ponieważ tego dnia, w 1944 roku doprowadził on do nieudanego zamachu na Hitlera w Wolfshausen (Wilczym Szanclu). Spiskowcy wierzyli, że po śmierci Hitlera uda się po-

uierpiał od Niemców. Wyso-

ko cenimy możliwość pobytu tutaj, gdzie spotyka się Wschód z Zachodem, czyli prawosławie z katolicyzmem. Jednocześnie jesteśmy trochę zawiedzeni, że wzajemne stosunki nie układają się najlepiej. Wierzymy jednak, że w przyszłości będzie można u-

czyć się na nich.

U nas także są prawosławni. Przez ponad tysiąc lat nie było kontaktów między kościołami Wschodu i Zachodu. Po II wojnie światowej sytuacja ekonomiczna i polityczna sprawiła, że w Europie Za-

„Philoxenia” — ruch jedności

ciółów. Przez dwadzieścia lat pracowałam w Świątowej Radzie Kościołów, ale były to spotkania na szczytach. A nam zależało, żeby zbliżyć tych, którzy są na dole. Dlatego też przed laty powstała 5-osobowa grupa założycielska „Philoxenia”, gdzie od dawna jestem sekretarzem. Ta działalność daje mi wielką radość, bo przecież założeniem naszego ruchu jest eucharystia, przyjaźń i jedność.

Jest pani w Polsce nie po raz pierwszy.

— Teraz uczestniczyłam w konferencji ekumenicznej w

Konfliktów nie da się uniknąć

Trwają starania o przekształcenie Wigierskiego Parku Krajobrazowego w Narodowy. Nie ograniczają się one tylko do administracyjnych czy prawnych rozwiązań. Jednym z etapów przygotowań jest prognozowanie warunków funkcjonowania Parku. O problemach z tym związanych rozmawiamy z inż. arch. Stanisławem Lubicz-Lubińskim z Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Suwałkach. Zespół pod jego kierownictwem opracował plan zagospodarowania przestrzennego Wigierskiego Parku Krajobrazowego.

— Jak jest podstawowy cel planu?

— Chodzi o określenie możliwości rozwoju funkcji gospodarczych na obszarze Parku z uwzględnieniem zastrzeżeń rygorystycznych.

ne i zewnętrzne. Mam tu na myśli układy oddziaływań kierunkowych i ścisłej współzależności takich elementów jak jeziora i rzeki, lasy, uprawy rolnicze, sieć osadnicza, obiekty rekreacyjne, ruch turystyczny etc.

Opracowaliśmy więc roboczą metodę porównawczą, uzyskując w efekcie dwa zbiory wartości: poznawczych i gospodarczych. Posłużyły one do sporządzenia mapy obszarów konfliktowych dla Parku i jego okolic. Można z niej korzystać przy podejmowaniu decyzji związanych z Parkiem.

— Czego można się dowiedzieć, patrząc na taką mapę?

— Najmniej problemów stwarzają obszary o funkcjach jednorodnych, skrajnych. Są to tereny szczególnie atrak-

infrastruktury technicznej, poza oczywiście przekazaniem do eksploatacji suwalskiej oczyszczalni ścieków.

Ale to nie wszystko. Infrastruktura ta wymaga jeszcze odejścia od nagminnego stosowania nawierzchni asfaltowych dróg, rezygnacji z budowania dojazdów do brzegów jezior, stosowania silnego oświetlenia przystani itd. Trzeba też wreszcie przystąpić do realizacji trzeciego stopnia oczyszczania ścieków z Suwałk poprzez budowę zbiorników buforowych między oczyszczalnią a Czarną Hancą.

Między ekologią a gospodarką

rów ochrony środowiska. Ważne jest też określenie niezbędnych działań technicznych i organizacyjnych, zmierzających do zachowania naturalnych walorów Zespołu Jezior Wigierskich dla potrzeb naukowych i krajoznawczych. Strefa ochronna składa się bowiem w 51 proc. z lasów, wód i zadrzewień. Pozostała część to grunty orne, łąki, pastwiska i tereny zabudowane.

Sytuacja taka stwarza określone problemy. Poza funkcją rolniczą i produkcyjną leśną w rejonie Wigier, duże znaczenie posiada również rekreacja. Jej bazą koncentruje się głównie w Gąwrych Rudzie, Zatoce Stupiańskiej i Starym Polwarku. Znaczący należy, że Zatoła Stupiańska jest najbardziej naważnym punktem południowego systemu przyrodniczego Wigier.

— Przystępując do prac nad planem zagospodarowania tak złożonego obszaru, wykonano uproszczony model jego struktury...

— Tak. Przy jego konstrukcji wzięliśmy pod uwagę wzajemne powiązania wewnętrz-

Układy te zawierają w sobie określone ilości konfliktów. Z jednej strony dąży się do poprawy czystości wód, a z drugiej nasila się chemizacja upraw. Zestaw konfliktów można pogrupować tematycznie, branżowo lub uszeregować według ich znaczenia oraz integrować gospodarczych i ochrony przyrody.

W przyjętej przez nas metodzie przyjęliśmy, że każdy obszar posiada określone, właściwe dla siebie wartości. Ponieważ wartości przyrodnicze są niezwykle podatne na zniszczenie (a tylko część z nich ma zdolność odnawiania się) przyjęliśmy, iż trzeba wyznaczyć te elementy przestrzeni, które stanowią podstawę dla ciągłego istnienia wartości przyrodniczych konkretnego obszaru. Zakładamy także, że im obszar jest cenniejszy pod względem przyrodniczym, tym większa jest chęć do korzystania z jego walorów.

cyjne gospodarcze, bądź też o zaletach zdecydowanie poznawczych.

Te ostatnie obejmują — na przykład — zakątki na ogół trudno dostępne dla turystów. Na obszarach z oznaczoną przewagą funkcji poznawczej lub gospodarczej trzeba już z każdym razem starannie analizować planowane zamierzenia. Najwięcej jednak kłopotów jest na obszarach cennych pod względem poznawczym i gospodarczym.

— Jaka jest praktyka?

— Jak dotąd — mimo kilku nieudanych prób podważenia czy zmiany ustaleń planu — postępowanie gospodarcze nie wykracza poza jego postanowienia. Wyjątkiem jest ośrodek zarybieniowy PZW w Gąwrych Rudzie zamiast skromnej, dostosowanej do krajobrazu, stacji dla wędkarzy. Szkoda też, że nie došlo do większej przebudowy

— Jak wygląda sprawa gospodarki rolnej w granicach projektowanego Parku Narodowego?

— Z tym też nie jest najlepiej. O ile w gospodarce leśnej i rybactwie zachodzą jeszcze pewne przewartościowania, to rolnictwo nadal opiera się na dotychczasowych zasadach. Niezbędne staje się opracowanie sposobów przebudowy stosowanego systemu gospodarowania. Nie jest to zadanie łatwe, bowiem trzeba pogodzić tu interesy rolników z nowymi wymogami. Dotyczy to m.in. wprowadzenia upraw opartych na naturalnych środkach produkcji. Plan przewidział prowadzenie prac badawczych na rzecz Parku m.in. w zakresie rolnictwa. Ich wykonanie są zainteresowane instytucje mogą zlecić naukowcom, np. z najbliższej nam olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej.

Rozmawiał: JERZY MARKS

≡ JOLKA ≡

Rozwiązania zadań zamieszczonych w „GW” nr 246 z 21 października br.

JOLKA:

Poziomo: mrok, szczerp, okret, dżem, omasta, osemka, kier, start, kiliza, parka, park, Polska, rewia, Ryga, piecza, balsam, wata, adyga, kornik, Nike, Pionow, parobek, różnica, kawaler, komórka, papa, krzesiwo, imak, stok, zaszcz, masa, parawan, zastawa, rogalek, plastyk;

KALAMBUR:

mini ster minister

KALAMBUR:

Ob raz obraz

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczęście uśmiechnęło się do: Janiny Adamkiewicz z Zambrowa, Jerzego Rutkowskiego z Moniek oraz Macia Białousa z Białegostoku.

Nagrody wysłamy pocztą. (bm)

Nie tylko na papierze

Ciąg dalszy ze str. 3. Chwały. Jeśli np. wiejska POP uchwała, że „trzeba w naszej osi wybudować dom kultury”, co oznacza, że ktoś inny ma to zrobić, najprawdopodobniej uchwała zostanie na papierze. Decyzja „my wybudujemy dom kultury” ma już znacznie większą szansę realizacji. Pod warunkiem, że jest to zgodne z potrzebami i chęciami całej społeczności, która włączy się do wykonania przedsięwzięcia.

— System przygotowania uchwał oparł się na poszuki-

waniu partnerów do realizacji zadań — mówi Jan Skiepek. — Wreszcie nie tylko uchwały, ale również innych dokumentów referatów, ocen, programów itp.

Nazywane jest to „procesem uspołeczniania uchwał”. Jak wygląda w praktyce, prześledźmy na przykładzie plebarnego posiedzenia KG PZPR na temat zadań POP w umacnianiu roli rad sekcji i samorządu wiejskiego, które odbyło się w marcu br. Przygotowania rozpoczęły się

od wspólnych posiedzeń egzekutyw POP i rad sekcji, a następnie POP i samorządu wiejskiego. Omówiono na nich sprawozdania z działalności rad sekcji i oceny, ogłoszono, przyjęto plany działania, uwzględniające zadania zapisane w programach POP, przyjętych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

Materiały zebrane na tych posiedzeniach posłużyły do opracowania referatu, opinii, a zwłaszcza projektu uchwały plenium KG. W podobny sposób przygotowywano planarne posiedzenie KG, dotyczące współdziałania POP z koloniami ZSNP oraz ZMW i oceną realizacji Uchwały IX Plenum KC PZPR.

Taki system — stwierdza tow. Skiepek — sprawia, że w wypracowaniu uchwały biorą udział ci, do których jest ona adresowana, że uchwała jest realna, zgodna z intencją i oczekiwaniami społecznymi, że wymusza odpowiedzialność za realizację.

Podobną metodę, poprzez zespoły partyjne, przenosi się do rady narodowej i organizacji społecznych. Dzięki temu, jeśli GRN oceniająca przebieg tegorocznej kampanii zniwiel, poproszona posiedzeniem rad sekcji i zarządów kółk rolniczych, była bardzo krytyczna, ale i rzeczowa.

Inny przykład: na posiedzeniu Egzekutywy KG w ub. tygodniu oceniano wdrożenie przez spółdzielczel rady nadzorczej uchwał walnych zgromadzeń, z uwzględnieniem zaangażowania zespołów partyjnych.

ANIELA LABANOW
Fot. ZDZISŁAW
LENIKIEWICZ

ZZA KIEROWNICY

Jeszcze kilka tygodni temu jeździliśmy wręcz komfortowo. Było ciepło i przyjemnie, a dzisiaj — mamy już koniec października — warunki na drogach dykownie zmieniły się na gorzej i mimo dodatkowych temperatur w dzień powinniśmy liczyć się z przymrozkami przed wszystkim w godzinach rannych i późnym wieczorem. Tak, tak, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drogach, mamy już jesień na drogach ze wszystkimi niedogodnościami tej pory roku. Dzisiaj, w czwartek, jeszcze normalnie pracujemy, ale już jutro wyruszymy w drogę. Mając na uwadze lata poprzednie, nie było to dla nas wielką niespodzianką. W tym roku, na drog

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH CZSP w BIAŁYMSTOKU ul. Nowotki 1

ZATRUDNI

- 3 nauczycieli praktycznej nauki zawodu o kierunku mechanicznym, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie mechaniczne,
 - zastępcę kierownika warsztatów szkolnych, wymagane wykształcenie wyższe mechaniczne,
 - robotnika niewykwalifikowanego do sprzątnięcia wokół budynków szkolnych.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, tel. 41-56-03, wew. 10.

k 4837-1

PRACA

PRZYJME do nauki zawodu ucznia i uczennicę po szkole odzieżowej, Włocławek: Zakład Kształcenia Kształtarskiego, Elk, Kochanowskiego 37.

p 1377-1

DO gotowania i sprzątania. Warunki bardzo dobre. Sulejówek, pod Warszawą, ul. Włocławek 4, k 4704-0

DO zakładu samochodowego przyjmie pracownika (eventualnie mieszkanie), Augustów, tel. 26-75, g 4718-1

ZATRUDNI pracownika i ucznia w Zakładzie Inżynierskim Koniecznym, Białystok, ul. Bema 11, lokal 60.

g 4712-1

RÓŻNE

OKAPY kuchenne, rolety, tapicerka, zabieracze 313-97 Dąbrowski.

g 4715-1

ZACZNE kursy korespondencyjne – katedra techniczna, 3, proszę torysowania analizy i zestawień materiałowych – organizuje „Oświata”. Pismo informacyjne i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8.

k 3540-0

„RUBIN” 202 – 432-609.

g 4703-1

BLAM karakułowy – sprzedam. Tel. 280-21 (8-15).

g 4705-1

PRZEMYSŁOWA stębnowa, najcieńszej tapicerki – sprzedam. Ułpina 34.

g 4709-1

GREPLARNE welny – sprzedam. Olsztyn, tel. 27-79-03.

g 4812-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

ppłk. Feliksa Słachcica

serdeczne podziękowanie składa rodzina

k 4767-1

Serdeczne wyrazy współczucia

lek. med. Markowi Baranowi

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

st. księgowej Maryli Reszczy

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

inż. Tadeuszowi Mocarskiemu

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. Gertrudzie i Jolancie Dryl

z powodu zgonu

k 4812-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w BIAŁYMSTOKU

zatrudni od zaraz

- każdą ilość pracowników na stanowisko: monter-konserwator sieci wodociągowej.
- Blizszych informacji udzieli Kierownik Zakładu Sieci Wodociągowej, ul. Poleska 46, tel. 754-407.

k 4859-1

KOMUNIKAT

ZARZĄD MIĘDZYAKŁADOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ W ELKU

informuje, że w dniu 22 października 1987 r. w lokalu Spółdzielni przy ul. Kilińskiego Nr 38 zostały wywieszone projekty list przydziału mieszkań na budownictwo ponadplanowe 1987 roku.

k 4847-1

BELKI, dachówka, cegła z rozbiórki, sprzedam. Włocławek: Guty 6, pocz. Kleszczewo, woj. suwalskie. M. Wasilewski.

FERME lślowe – sprzedam. Edward Brodowski, 19-500 Goldap, ul. Przytorowa 9/2.

PIĘTRO domu dwurodzinnego, garaż, działka 400 m kw., możliwość budowy w Węglówce, sprzedam. Węglówka, tel. 45-14 wczoraz.

DOM piętrowy, pięknie sprzedam. Włocławek: Maciejewicz, Augustów, ul. Rajgrodzka 61.

GOSPODARSTWO 6,5 ha (budynki murowane) – sprzedam. He-

ronim Łapiński, zam. Łubin Rudolki, gm. Bielesk Podlaski.

GOSPODARSTWO rolne 6,40 ha z zabudowaniami w Uspalich pilnie zamieniam na mieszkanie w Głęzoku lub sprzedam. Włocławek: Józef Dowgiałło, Uspalia 18.

GOSPODARSTWO rolne 15 ha z zabudowaniami – sprzedam. 11-508 Siedliska k/Głęzoku. Zofia Kolesnik.

GOSPODARSTWO rolne – sprzedam. 1261-1

GOSPODARSTWO 8 ha (zabudowania) – sprzedam. Niewodowo 35, woj. łomżyński.

SNOPOWIAZKA ciekawą nową – tanio sprzedam. Hermanowicz, Grabowo koło Mragowa.

CIĄGNIK C-330 (1976), prasę wys. stopnia zgniotu (polską), kosiarkę rotacyjną (czeską), siewnik zbożowy (duży) oraz inne – sprzedam. Zainteresowanych proszę zgłaszać do dnia 31.10.87 r. w godz. 12-16 wiesz Zabiele 73, gm. Jaswił.

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Danucie i Edwardowi Wołoszynom

z powodu zgonu

SZWAGIERKI I SIOSTRY

Dirkcyja, POP, Zw. Zawodowe oraz pracownicy P. Przedzkoła, Szkoły Podstawowej i GZEA w Gródku.

k 4839-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Barbarze i Dariuszowi Chranowski

z powodu śmierci

Kol. Jerzego Kuleszy

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe i pracownicy Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom” w Białymstoku.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4852-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „BARBARA-CHORZÓW” ul. Wiejska 18 41-503 Chorzów

zatrudni od zaraz

- każdą ilość mężczyzn wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do pracy pod ziemią w wieku od 18 do 40 lat.

Kandydatom do pracy oferuje się: atrakcyjne wynagrodzenie wg branzowego systemu wynagradzania oraz świadczenia wynikające z Karty Górnika,

– dodatki stabilizacyjne oraz specjalne gratyfikacje pieniężne wypłacane już po 7 dniach pracy oraz po jednym miesiącu i trzech miesiącach nienagannych pracy,

– pracownikom zamieszkom zakwaterowanie w hotelach pracowniczych,

– podnoszenie kwalifikacji zawodowych w ramach organizowanych kursów wewnątrzzakładowych i resortowych.

Warunki przyjęcia do pracy Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć dokumenty powszechnie wymagane przy przyjęciach do pracy oraz świadectwo ukończenia co najmniej szkoły podstawowej.

Szczegółowych informacji udzieli i przyjęcie dokonuje Dział Zatrudnienia Kopalni, Chorzów, ul. Wiejska 18, tel. 412-431, wewn. 229, 395.

k 4420-0

GOSPODARSTWO 8 ha (zabudowania) – sprzedam. Niewodowo 35, woj. łomżyński.

SNOPOWIAZKA ciekawą nową – tanio sprzedam. Hermanowicz, Grabowo koło Mragowa.

CIĄGNIK C-330 (1976), prasę wys. stopnia zgniotu (polską), kosiarkę rotacyjną (czeską), siewnik zbożowy (duży) oraz inne – sprzedam. Zainteresowanych proszę zgłaszać do dnia 31.10.87 r. w godz. 12-16 wiesz Zabiele 73, gm. Jaswił.

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Danucie i Edwardowi Wołoszynom

z powodu zgonu

SZWAGIERKI I SIOSTRY

Dirkcyja, POP, Zw. Zawodowe oraz pracownicy P. Przedzkoła, Szkoły Podstawowej i GZEA w Gródku.

k 4839-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Barbarze i Dariuszowi Chranowski

z powodu śmierci

Kol. Jerzego Kuleszy

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe i pracownicy Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom” w Białymstoku.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4852-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

Dirkcyja, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zakładu Obróty Artystycznej Przemysłu Włocławskiego WZGS „SCH” Białystok.

k 4853-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża i ojca

Kol. Ryszardzie Oleksy

z powodu zgonu

MATKI

k 4853-1

UWAGA FOTOAMATORZY I ZAWODOWCY TYLKO U NAS

Dziś przyniesiesz – pojutrze odbierzesz odbitki barwne na papierze:

FOTON AGFA KODAK – wywołanie negatywów ORWO – AGFA – KODAK – FUJI i innych,

w maszynach najlepszych firm światowych, kontrolowanych testami fabrycznymi,

Z łomżyńskich pól do punktów skupu

Systematycznie zapełniają się w Łomżyńskim rolnicze punkty skupu. W ciągu trzech kwartałów br. trafiło do nich m.in. ponad 250 tys. sztuk trzody chlewnej i jest to więcej niż w podobnym okresie ub. roku. Niewiele gorzej są wyniki skupu bydła: rolnicy dostarczyli już ponad 54,2 tys. sztuk. Niezłe wypadki w statystyce — co dla wielu klientów łomżyńskich sklepów — w tym roku zapasów magazynowych może być zaskoczeniem — skup mleka. Do łomżyńskich mleczarni trafiło około 300 mln litrów, o kilka procent więcej niż w ub. roku.

Zapełniają się także magazyny zbożowe. Przyjęły prawie 50 tys. ton zbóż. Blisko

wykonania jesiennego planu skupu jest Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego, które przyjęło od dostawców ponad 140 tys. ton ziemniaków przemysłowych.

Pewne perturbacje — tym razem z gatunku „od przybytku głowa boli...” — obserwuje się w magazynach pasz przemysłowych GS. Sytuacja jest aktualnie taka, że wysoki stan zapasów magazynowych w GS hamuje rytmiczność dostaw pasz z mieszalni. Najmniejsze dostawy od początku roku przyjęły GS-y w Trzciannem, Piatnicy, Kolinie. Mimo uruchomienia okresowo sprzedaży pasz dla trzody poza reglamentacją w ciągu dwu tygodni października sprzedano tylko 201 ton. (nom)

Gdy zjednoczy się cała wieś...

... to można wybudować nawet pałac kultury. W tym nieco żartobliwym tonie rozpoczął rozmowę MIECZY-SŁAW BZURA, od 10 lat soltys wsi Niedźwieckie (gm. Szczuczyn). Wieś, w której gospodarzy 20 rolników, jest czysta i gospodarna, co wykazała niebawem ostatnia wizyta komisji akcji „Posesja”. Ten wyznaczony „Pałac Kultury” to oczywiście wielofunkcyjna świetlica, w której swą siedzibę będzie miał Klub „Ruch”, punkt biblioteczny, a także Kolo Gospodyń Wiejskich.

Budowa, której wartość kosztorysowa wyniesie 9 mln 700 tys. zł, realizowana jest w czynie społecznym i zbliża się już do końca. Uroczyste otwarcie nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Na moje pytanie: czy dla tak małej wsi potrzebna jest taka placówka, soltys ze stoickim spokojem odpowiada — wszystko zależy od prowadzonej tam działalności. Mieszkańcy wsi liczą na pomoc Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury,

Rady MG LZS i organizacji młodzieżowej.

A zaczęło się to tak — kontynuuje soltys. — Na początku ubiegłego roku obejrzałem budowę Wiejskiego Domu Kultury w Skajach. Pomyślałem, że można by wybudować coś podobnego. Na zebraniu wiejskim w marcu 86 r. zapadła decyzja o powołaniu Społecznego Komitetu Budowy Świetlicy. Naczelnik z radością powitał naszą inicjatywę, przyrzekając wielostronną pomoc. Od kwietnia do września gromadziliśmy materiały, gromadząc jednocześnie potrzebne dokumentację. W październiku rozpoczęliśmy budowę, która jak pan widzi jest już na ukończeniu. Gdy pytam o sprawy finansowe, soltys wylicza na palcach: po pierwsze — pomoc Urzędu Miasta i Gminy, po drugie — opodatkowaliśmy się wszyscy po 12 tys. zł od gospodarstwa (to na plan budowy), po trzecie — przekazyaliśmy na rzecz budowy 3-letni fundusz wiejski, około 1 mln 200 tys. zł, a po czwarte — i najważniejsze — pracujemy, pracujemy i jeszcze raz pracujemy.

Pytałem o to samo innych mieszkańców wsi. Potwierdzają słowa soltysa, a jeden z nich zwraca uwagę na to, że — jesteśmy zjednoczeni i dlatego świetlica będzie wybudowana! Od siebie dodam, że „iskierka”, która została wskrzeszona w Skajach przerodziła się w duże zaangażowanie społeczne innych wsi. Za przykładem Skaj i Niedźwieck poszły Dolegi (otwarcie świetlicy w 1988 r.) i Nieckowo (otwarcie w 1989 r.). A kiedy Dom Kultury w Szczuczynie? O tym w najbliższym czasie.

J. SARNACKI

Czy wiecie, że...

* Jedną z najdłuższych wsi w woj. łomżyńskim są ZEBRY (gm. Wasosz) usytuowane na trasie Szczuczyn — Radziłów. Jej długość administracyjna wynosi 3 km 500 m.

* Po wielu anonsach prasowych, między innymi w „GW” zlikwidowano wreszcie „cementarzy” wadonów kolejowych na stacji Osowiec. Napawa to optymizmem, aby tylko nie powstało następne...

* W odległości 6 km od Szczuczyna, we wsi Bełkowo, znajduje się dawny dwór barokowy z lat 1732-1760. Obiekt zniszczony częściowo podczas II wojny światowej, został odbudowany w latach 1953-56 i przeznaczony na potrzeby szkoły. Dwór otoczony jest parkiem z XVIII wieku. (sar)



Z milicyjnej KRONIKI

NAPAD NA PRZECHODNIA

15 bm. zgłosił się do RUSW w Pisz mieszkaniec tego miasta informując funkcjonariuszy o napadzie, którego padł ofiarą. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 14 na 15 bm. Tomasz L. wracał pieszo do domu i na ulicy został pobity, „trafca” przy okazji portfel z dokumentami, pieniądze i zegarek. Sprawcy rozbój dotyczyły nie zatrzymano.

„MALUCHY” OKRADZONE!

W nocy z 23 na 24 bm., w Elku nieznani sprawcy zgromadzili przysiężników kilku posiadaczom Fiatów 126p. Właśnie tej nocy okradziono sześć „maluchów”. Złodzieje działali według jednego schematu — wrywali w uchwyty pokrywy bagażnika i zabierali zawartość. W ten sposób pozbawili właścicieli ich zapasów, kanistrów i akcesoriów samochodowych. Łączne straty posiadaczy okradzionych aut ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Następnej nocy w Elku i Suwałkach okradziono kolejne samochody — także Fiaty 126p. Straty posiadaczy szacowane są na kilkanaście tysięcy złotych.

TRAGEDIA NA TORACH

24 bm., o godz. 17 na stacji PKP w Niegocinie (gmina Giżycko) pod kółka pociągu towarowego jadącego z Korsza do Elku dostał się będący w stanie nietrzeźwym 19-letni Walter C. W wyniku wypadku doznał on bardzo ciężkich obrażeń ciała — kółka pociągu obcięły mu obie nogi i rękę. Jeszcze jedna ofiara picia alkoholowego.

BARDZO DROGIE RYBY!

Przekonali się o tym dwaj mieszkańcy Wydmyn — 30-letni Andrzej B. i 31-letni Marek K. Obydwaj starannie unikali pracy, ale mieli apetyt na świeżą rybkę. W trakcie polowania przy użyciu prądu zostali zatrzymani i na wniosek Posterunku MO w Wydmynach w trybie przyspieszonym stanęli przed Sądem Rejonowym w Giżycku, który nie znalazł zrozumienia dla chęci



Linia produkująca przy jest częściowo zautomatyzowana. Niektóre czynności muszą być wykonane ręcznie, jak np. wygniatanie ciasta, na tej zmianie wykonywane przez Krystynę Kwapisz. Fot. Z. LENKIEWICZ

W elckiej chłodni

Frytki lubią mróz

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO, najmłodszy tego typu zakład w Elku, w przyszłym roku obchodzić będzie dziesięciolecie. Wiek to co prawda jeszcze dosyć młody, produkcja jednak — 10 tysięcy ton mrożonek w roku bieżącym — wcale pokazuje: mrożone owoce, frytki, bigos, zrazy, desery truskawkowe... Dałoby się z tego ułożyć uroczysty jadłospis. W tym sezonie zamrożono ponad 2 tysiące ton truskawek, z czego 70 proc. wyeksportowano do krajów EWG.

— Prym wiodą jednak ziemniaki. Do tej pory przetworziliśmy 4 tysiące ton — mówi dyrektor przedsiębiorstwa Antoni Dąbrowski. Produkcja frytek to ockzo w głowie całej załogi. Trzeba dużego doświadczenia, specjalnych maszyn, opanowania procesu produkcyjnego przez pracowników, by otrzymać produkt wysokiej klasy. Nam to się udało — dodaje z dumą. Zdobyliśmy odbiorców m.in. w Czechosłowacji, Związku Radzieckim, Bułgarii i oczywiście konsumentów rodzimych, przede wszystkim na Śląsku. Staraliśmy się wchodzić ze swoim towarem wszędzie tam, gdzie pojawia się luka, na przykład na rynek wiejski w czasie prac polowych, chociaż głównym odbiorcą mrożonek jest handel społemowski.

Elcka „fabryka” szybkich dań” jest obiektem nowym, co nie zwalnia jej od stałej modernizacji i napraw. Tymczasem zbyt mała część odpisu dewizowego, która pozostaje w przedsiębiorstwie, utrudnia systematyczne odnawianie majątku, stwarza niepo-

Od niedawna w Prostkach działła spółdzielnia mieszkaniowa. Wielu członków, choć otrzymało dobre warunki mieszkaniowe, nie było zadowolonych. Wkrótce zostanie przekształcona do użytku kolektoryzacji. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Prostkach była potrzebna. Dla wielu mieszkańców tej miejscowości stworzyła możliwość szybkiego otrzymania mieszkania. Szanse przeprowadzki do Elku czy Grajewo były raczej w sferze marzeń. Fot. L. Nicowski

trzebne problemy nawet w podpisaniu umów z producentami opakowań, który żąda dewiz. We znaki dają się także wysokie podatki.

Z racji profilu produkcji elcka chłodnia jest pod ciągłym „obstrzałem” sanitarnym. Wielostopniowy system kontroli — zakładowa komisja sanitarna, dział kontroli jakości, zakładowy Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny oraz wyrywkowe kontrole zewnętrzne — jest zupełnie wystarczające.

— Jesteśmy na liście eksporterów EWG — mówi dyrektor A. Dąbrowski. Przedstawiciel firm zachodnich ciągle sprawdzają stan techniczny i sanitarny zakładu, penetrują zaplecze socjalne, badają jakość towaru i kupują nasze produkty. Zastępca dyrektora ds. produkcji — Henryk Michalik oprowadza nas po halach produkcyjnych, placach składowania, komorach chłodzących. Ogromny hałas, duże różnice temperatur (latem dochodzą do 50-60 stopni Celsjusza), para skraplająca się w pierwotnej fazie obróbki ziemniaków, zaduch... Warunki pracy są tu szczególnie uciążliwe. Fluktuacja kadr nie jest jednak duża. Co więcej skłania ludzi do pozostania

w tym zakładzie przez wiele lat?

Nie bez znaczenia są tu na pewno niezdolności, choć nie wygórowane zarobki, 170 mieszkań w blokach zakładowych, 50 miejsc w filii przedszkola widoczna troska dyrektora o sprawy socjalne pracowników. Właśnie stabilizacja jest najważniejszym argumentem „za” dla młodej, sfermizowanej załogi. Tak twierdzą kobiety, zatrudnione na produkcji.

ZOFIA SOKOŁOWSKA



Jakoś frytek w dużej mierze zależy od umiejętności selekcji ziemniaków dokonywanej przez Bogumiłę Wesolowską.

Bardzo „Praktyczna Pani”

W ośrodku „Praktycznej Pani” w GRAJEWIE każdy dzień wypełniony jest pożyteczną pracą. Kalendarz zajęć znają stale bywalczyń, zachęcają też swoje koleżanki i znajomych do odwiedzania placówki. Przechodzą tu wartości, choćby na kursy szycia prowadzone przez Jadwigę Szymanską. Zakład fryzjerski pracuje na dwie zmiany i z tudem radzi z naporem klientek. Z fryzura wymodelowaną w społemowskim ośrodku można się pokazać bez wahania nie tylko na grzejskiej ulicy, ale nawet na własnym ślubie. Paniom brakuje do szczęścia usług kosmetycznych.

Panowie nie wiadomo dlaczego omijają tę placówkę. Owszem, goszczą tutaj, ale w roli prelegentów wygłaszających pogadanki o zdrowiu kobiet. Wcale nie uwłaczałoby ich godność zapisanie się na kurs pieczenia ciast bądź przyuczenie, jak podawać do stołu. Tych umiejętności uczą się nawet dzieci szkolne i nie narzekają.

Dzieci znajdują tutaj moc atrakcyjnych zajęć. Z entuzjazmem budują latawce pod fachowym nadzorem instruktorki Natalii Janowskiej. Nie przesada powiedzieć o niej, że dużo serca wkłada w tę pracę. Dowodzą tego efekty: dzieci niemal co roku zdobywają nagrody i wyróż-

nienia na centralnych zawodach latawcowych.

W tym roku, w czasie długich wycieczek jesienno-zimowych grzejskie panie uczyć będą krawiectwa, dziecięstwa i haftu ręcznego. Planuje się kilka prelekcji na wspólnie ustalone tematy.

Przewodniczącą kółka spółdzielczych Halina Soroko zagląda tu często, służy pomocą w organizowaniu imprez. Zarząd PSS „Społem” finansuje wszystkie poczynania ośrodka, dla o jego wyposażenia. Nie jest ono wystarczające, przydałby się z pewnością sprzęt wideo, gdyby nie starcza na to pieniędzy. Ostatecznie, czas wolny można spędzić pożytecznie na wiele innych sposobów. (lk)

Najlepsi w igrzyskach LZS

Udział uczniów łomżyńskich szkół rolniczych w tegorocznych VIII igrzyskach młodzieży LZS, szkół rolniczych leńskich i CZRS stał się źródłem satysfakcji dla zainteresowanych z kilku powodów. Najważniejszym były oczywiście wyniki: ze złotym medalem, uzyskanym po skoku w dal (6,73 m) w kat. juniorów młodszych wrócił z zawodów Tadeusz Ożarowski, z brązowym — po biegu na 110 m przez płotki — Janusz Smiarowski. W „strefie medalowej” znalazła się również Ewa Wszeborowska, zajmując 4 miejsce w skoku wzwyż i Marek Męka, który uplasował się na 5 miejscu w rzucie dyskiem.

W skład łomżyńskiej ekipy wchodziło dwudziestu lekkoatletów z Zespołu Szkół Rolniczych w Marlanowie i dwie tenisistki z ZSR w Nieckowie. Nie była to zbyt liczna grupa. W punktacji generalnej wywalczyła ona 23 miejsce, natomiast sama reprezentacja ZSR w Marlanowie uplasowała się na 12 miejscu, co nie jest wcale niską lokatą, zwyczajnie, że uczestniczyło ponad 100 szkół. (nom)

ciola przy ul. Wyszyńskiego w Łomży. Na szczęście, silne podmuchy wiatru ujawniły słabość konstrukcji w czasie, gdy nie było na niej robotników. Kierownik budowy otrzymał nagane, a PZU wypłaciło 3 mln zł.

Przytaczam przykłady tragedii tylko z budów kościelnych. I nie dziwne. Na nich bowiem śmierć dotyka najczęściej. W latach osiemdziesiątych doszło jeszcze tylko do jednej śmierci na budowie. Tym razem domku jednorodzinne w Szczuczynie, gdzie wyżywano los pracującym tuż pod linią wysokiego napięcia. Na budowach prowadzonych przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie zanotowano ani jednego z takich tragicznych zdarzeń. (jtb)

Wyzywanie losu

7 października 1983 r. przy remontowaniu kościoła w Małym Plocku zginął 49-letni Jan P. z Białegostoku. Krył blachą daszek dzwonnicy stojąc na usytuowanej na rusztowaniu drabinie. Pracował bez żadnego zabezpieczenia. Pożłonił się.

Wypadków nie da się, niestety, uniknąć, ale można ich

Jesienią o lecie

Jak było na wakacjach?

W SUWAŁKACH na posiedzeniu kolegium wojewody oceniono przebieg wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży. Z różnych jego form skorzystało prawie 45 tysięcy dzieci i młodzieży, w tym ok. 13,2 tysiące poza województwem i 2,3 tys. za granicą, między innymi w NRD, Litewskiej SRR i Czechosłowacji. Natomiast w Suwałkach na koloniach i obozach przebywało 60 tys. młodych ludzi z innych regionów kraju i 2 tysiące z zagranicy.

MNIEJ — niż planowano było wiejskich dzieci — w lipcu — 36 i sierpieniu — 25. Najwięcej w gminach Orzysz, Biała Piska i Prosk. W dwudziestu sześciu miejscowościach funkcje ekologiczne, spadochronowych, artystycznych itp. ZHP zaprosił na swoje obozy 170 dzieci z domów dziecka oraz niepełnosprawnych. Natomiast nieobozowa akcja letnia (NAL) przebiegała w czasie ostatnich wakacji pod hasłem „Chrońmy ojczyznę przyrodę”. Uczestnicy tej akcji pomagali również w pracach polowych oraz prowadzili „zielone przedszkola”. Towarzystwo przyjaciół dzieci zorganizowało m.in. sześć kolonii zdrowotnych, z których skorzystało ponad 400 dzieci, najwięcej z wadami postawy i schorzeniami dróg oddechowych. Natomiast Kuratorium Oświaty i Wychowania przygotowało obozy przysposobienia obronnego w Oleku i przysposobienia wojskowego w Elku, gwarantując w Lipsku oraz obozy terapeutyczne dla młodzieży zagrożonej. Miało też swój udział w organizacji obozów „Awangarda XXI wieku”.

Dość atrakcyjne były propozycje ZHP. Duży nacisk położono na przykład na zdobywanie stopni i sprawności. Harcerze swoje zainteresowania mogli rozwijać w wielu obozach specjalistycznych: ekologicznych, spadochronowych, artystycznych itp. ZHP zaprosił na swoje obozy 170 dzieci z domów dziecka oraz niepełnosprawnych. Natomiast nieobozowa akcja letnia (NAL) przebiegała w czasie ostatnich wakacji pod hasłem „Chrońmy ojczyznę przyrodę”. Uczestnicy tej akcji pomagali również w pracach polowych oraz prowadzili „zielone przedszkola”. Towarzystwo przyjaciół dzieci zorganizowało m.in. sześć kolonii zdrowotnych, z których skorzystało ponad 400 dzieci, najwięcej z wadami postawy i schorzeniami dróg oddechowych. Natomiast Kuratorium Oświaty i Wychowania przygotowało obozy przysposobienia obronnego w Oleku i przysposobienia wojskowego w Elku, gwarantując w Lipsku oraz obozy terapeutyczne dla młodzieży zagrożonej. Miało też swój udział w organizacji obozów „Awangarda XXI wieku”.

Lato 87 przyniosło również inne doświadczenia. Ich „najlepszym” przykładem jest dewastacja Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Z powstałym tam sytuacją wynikają wnioski na przyszłość. Dlatego też kuratorium zobowiązało dyrektorów szkół i wzytałów do bardzo szczególnego, protokolarnego przekazywania obiektów i sprzętu kierownictwu kolonii i obozów. Szczegółowej uwagi wymaga też stosunek kolonistów i obozowiczów do mienia społecznego. (m)

W Łomżyńskim

Przed Świętem Zmarłych

- ★ Nie zabraknie zniczy i kwiatów
- ★ Dodatkowe autobusy PKS

Nie ma żadnych problemów z zakupem świec i zniczy, które tradycyjnie będążny zapalać na grobach swych bliskich w dniu Święta Zmarłych w woj. łomżyńskim. Od prawie dwóch tygodni można kupić praktycznie w każdym kiosku „Ruch”, nie mówiąc o dodatkowych stoiskach w sklepach „Społem” i punktach sprzedaży okolicznościowych uruchomionych na tę okazję, np. w Łomży przy ul. Armii Czerwonej. Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Łomży ogłosił w sumie 555 tys. zniczy w kilkunastu asortymentach i w różnych cenach — od 42 do 450 zł. Dzięki uruchomieniu tzw. transportu interwencyjnego

zniczy i świec nie powinno brakować w żadnym kiosku. W najbliższą sobotę i niedzielę przy łomżyńskim cmentarzu czynne będą także specjalne kiermasze.

Dobre jest zaopatrzenie w kwiaty. Np. sklep gospodarki komunalnej przy ul. Nowogrodzkiej w Łomży dysponuje bogatym asortymentem złożeń ciętych, w doniczkach — w cenie 100-400 zł. W sobotę placówka ta będzie czynna w godzinach 7-18, a w niedzielę, w godz. 7-11. Niezależnie od tego Zakład Usług Pogrzebowych zorganizuje sprzedaż kwiatów przy cmentarzach w Łomży w sobotę i niedzielę. W sumie, zaopatrzenie przygotowane na ten okres przez Zakład Zieleni Miejskiej w Łomży szacuje się na prawie 10 tys. chryzantem wielokwiatowych i gałązkowych oraz 2,5 tys. złożeń w doniczkach.

Komunikacja miejska w Łomży pracować będzie według normalnego, sobotnio-niedzielnego rozkładu jazdy, a więc bez zmian. Jak dowodzą bowiem ubiegłoroczne obserwacje w Łomży nie ma raczej potrzeby zwiększania ilości kursów autobusowych.

Nie zmienili się zbytnio także rozkład jazdy autobusów łomżyńskiego PKPS. Praktycznie uzupełniają go dwa dodatkowe kursy do Warszawy w dniu 1 listopada — o godz. 15.20 i 16.50 oraz 2 listopada — o godz. 9.20 i 11.20. Nie wyklucza się jednak podjęcia dodatkowych autobusów na linię, która będą najbardziej zatłoczone — Oddział PKPS w Łomży przygotował na ten okres pewną rezerwę taboru i pracowników obsługi. W dniu Święta Zmarłych 3 dodatkowe kursy uruchomi również drugi z oddziałów PKPS w Łomży — w Zambrowie. O godz. 16.10 i 16.15 odjadą dodatkowe autobusy do Warszawy, a o godz. 18.10 — do Białegostoku. (nom)

Tow. Wincetemu Lemanskiemu wyraży szczerze żalu i współczucia z powodu śmierci

TESCIOWEJ

składają: pracownicy KW PZPR i ROPP w Łomży.

SPORT

Pikarze III ligi żegnają sezon

Dobiega końca I runda rozgrywek w III grupie piłkarskiej III ligi. W sobotę, 30 bm., zespoły w niej grające po raz ostatni w tym roku wybiegną na boiska. XIII kolejka spotkań zakończy sezon jesiennej rywalizacji.

Tegoroczna rywalizacja III-ligowców jest wyjątkowo ciekawa. A to za sprawą braku zdecydowanego faworyta do awansu do II ligi. Wystarczy spojrzeć na tabelę. Liderzy Bug i Mławianka mają po 16 pkt. a dziesiąta Mazowiec ma 10 pkt. W tym roku wybiegną na boiska. XIII kolejka spotkań zakończy sezon jesiennej rywalizacji.

(dk)

Efekty słusznej decyzji

W ŁKS postawiono na młodzież

Piłka nożna ma w Łomży długą i bogatą tradycję. Futbol w ŁKS z powodzeniem grał w III lidze, bywał nawet mistrzem tej grupy. W tym sezonie spadł do klasy wyższej. Natomiast juniorzy ubiegali się w rozgrywkach o mistrzostwo. W tym sezonie spadł z III ligi i obecnie występuje w tzw. okręgowej klasie międzywojewódzkiej. Sukcesem było, że zrobiono pierwsze drużynie ŁKS „pierszą strzałkę”. Pięciu zawodników starszych wiekiem, w dodatku do których w tym sezonie dołączyli czterech młodszych, złożyli sportowe trybuny zycia, zostali odpuścili od gry. Na ich miejsce wstąpił Emil Głuch, który w poprzednim sezonie zdobył czterech młodzieżowców — trzech juniorów. Wszyscy są wychowankami klubu. Dużo wnieśli do gry, przede wszystkim ambicję i chęć walki. Efekty są już widoczne. Na półmetku rozgrywek (dokładnie połowa rundy jesiennej) ŁKS prowadzi w tabeli różnicą 4 punktów przed MZKS Przasnysz.

Okręgowy Związek Piłki Nożnej WFS w Łomży niezwykle poważnie traktuje szkolenie piłkarskiej młodzieży. W związku z tym w dniach 7-8 listopada odbędzie się w Łomży turniej makroregionalny mazursko-warszawski, w którym udział weźmą chłopcy do lat 17 z roku 1973 i młodszy. Celem imprezy w której udział wezmą reprezentanci Warszawy, Olsztyna, Białegostoku, Ostroliki, Ciechanowa i Łomży jest wyłonienie najbardziej ułatwowanych młodych piłkarzy. (dkt)

Wieści z Mazur

Dobrze wypadli zapaśnicy — „walczyki” Mani Głuch w wstępnym turnieju eliminacyjnym nadziesiąt olimpijski, który odbył się w Warszawie, a z pochylał uplasował się Edmund Dobosz w wadze 57 kg i Robert Mikulski w wadze 62 kg. Mirosław Skoczek zajął 3 miejsce w wadze 82 kg.

Coraz częściej startują brydżystki Mani Głuch i Kretowienko koło Morąga wywalczyły awans do I ligi międzywojewódzkiej. Pierwszy zjazd klasy „m” rozegrano w Giżycku. Mani zremisowały z Polojerzem Suwałki i Metalowcem Mrągowo po 15,5, pokonały Reimę Białystok 25,4 i przegrały z Miralem Białystok 6,24. Do Giżycka nie przejechał zespół z Zambrowa.

Dwaj brydżystki Mani, Ryszard Borodko — Henryk Łomski uczestniczyli w I kryterium par o wejście do szerokiej kadry na rozdzielny. Zajął 1 miejsce, a drugi powtórza ten wynik w II kryterium, to mają swoje szanse na awans do kadry Polskiej. (dk)

Plastikowa lotka zdobywa sympatie

Podbijanie plastikowej lotki nazywanej badmintonem lub konarka przestało już być rekreacyjną zabawą. Popularizatorem (od roku 1987) tego sportu zajęło się Towarzystwo Kretowienko Kultury Fizycznej a od roku 1977 powstał Polski Związek Badmintonu. Tradycyjnie od r. 1985 rozgrywane są mistrzostwa Polski, a od 1975 r. nawet międzynarodowe mistrzostwa Polski. Co dwa lata odbywają się drużynowe i indywidualne mistrzostwa Europy, a co trzy lata indywidualne mistrzostwa świata.

Gra podobna do kosmetyki, pod nazwą panna znana była w Indach, a w Europie, w średniowieczu była jako wolant i federball. Badminton datuje się od 1927 r., gdy jako Beaufort, demonstrator w Badminton (W. Brytania) grę w ustalonych prawach do dzisiaj przetrwał. Dyscyplina ta ma zatem bogatą historię.

Coraz więcej zwolenników, także w naszym regionie. W ostatnich latach reprezentant ŁKS Suwałki Włodzisław Kulski i MLKS Zieleni Białystok odnoszą coraz bardziej znaczące sukcesy.

Ostatnio w Białymstoku odbył się I strefowy turniej klasyfikacyjny juniorów i juniorów młodszych. Wzięło w nim udział 12 zespołów z województwa łomżyńskiego, który odbył się w Wrocławiu w dniach 7-8 listopada.

Kolejność. Gry pojedyncze. Dziewczeta — 1. Iwona Rzakowska (ŁKS Suwałki), 2. Jolanta Krynicka (Włocławek B-stok), chłopców — 1. Kornel Radomski (Włocławek B-stok), 2. Krzysztof Grabek (Zielon B-stok).

Gra podwójna. Dziewczeta — 1. Krynicka-Panasiewicz (Włocławek B-stok), 2. Zylak-Zagorska (Zielon B-stok); chłopców — 1. Radomski-Morko (Włocławek B-stok), 2. Niemyski-Grabek (Zielon B-stok), 3-4. Bochen-Dyrda (Włocławek B-stok), Matwiej-Pawluć (Włocławek B-stok).

Gry mieszane — 1. Radomski-Panasiewicz (Włocławek B-stok), 2. Grabek-Zylak (Zielon B-stok), 3. Bieroł-Rzakowska (ŁKS Suwałki). (lbt)

IX Miejski Zjazd ZSL w Białymstoku

Przed u podstaw

Sławomir Nikiciuk prezesem MK

„Przyszłość należy do tych, którzy zdołają się na czyn” — te słowa Wincentego Witosa umieszczono jako hasło w sali obrad IX Miejskiego Zjazdu Delegatów ZSL w Białymstoku. Stronictwo w mieście liczy ponad tysiąc członków, głównie spośród inteligencji technicznej związanej swoją pracą z administracją, służbą zdrowia, nauczycieli i urzędników oświaty państwowej; jego znaczenie rośnie z dorobkiem politycznym i organizacyjnym kół działających w przedsiębiorstwach, instytucjach i uczelniach. Minęły kolejne dwa lata owocnej pracy ludowców, podsumowane w czasie Zjazdu.

W obecności prezesa WK ZSL — Ryszarda Niwinski, zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego NK ZSL — Marcina Skroka oraz przedstawicieli władz polityczno-

rodzenia Polski odznaczono Marię Filipowicz i Ryszarda Ralicką. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymała: Lidia Choraży, Andrzej Krajewski i Regina Trzeciak. Ponadto ośmiu osobom przyjął do Stronictwa wręczone legitymacje członkowskie.

„Spośród wielu cech wyróżniających ruch ludowy — powiedział w referacie prezes MK ZSL — Sławomir Nikiciuk — dwie zasługują na szczególne podkreślenie, a są to: idea służenia państwu i ponoszenia dlań wszelkich ofiar oraz wypływający ze specyfiki wiejskiej kultury dla pracy u podstaw”. Projekt Programu działalności miejskiej organizacji Stronictwa na lata 1988 — 89 nawiązuje do nich w zasadniczych swych punktach. Szczególnego znaczenia nabiera oświatowy udział ludowców w przekształcaniu gospodarki zgodnie z założeniami drugiego etapu reformy gospodarczej. Każde ognisko ZSL i wszyscy członkowie wysiłkiem intelektualnym i pracą organizacyjną wspierają przedsięwzięcia zmierzające do wyprzedzenia kraju z kryzysu.

Przyszłością każdej partii jest młodzież. Stanowi ona naturalne zaplecze i siłę napędową. ZSL potrzebuje młodych w swoich szeregach, lecz musi też stworzyć zachęcające rozwiązania programowe, aby odpowiedzieć na ich dążenia i aspiracje. Miasto nie jest typowym środowiskiem działalności partii chłopskiej. Dlatego też współpraca z PZPR i SD stanowi warunek osiągnięcia pomyślnych rezultatów w realizacji własnego programu.

Referat oraz wystąpienie wiceprezesa Jana Bielskiego, dotyczące głównych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego Białostoku, wytyczył przebieg dyskusji.

Skusili. Aleksander Bielecki, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego NK ZSL, przedstawił sprawozdanie z działalności Stronictwa w Białymstoku. Właściwie Białostok. Wciąż jeszcze aparat biurokratyczny dominuje nad organami samorządowymi. W głosie Aleksandra Bieleckiego zabrzmiała troska o produkcję zdrowej żywności. Zaniedbania w tej dziedzinie, nieostatek kultury wytwórców fatalnie odbijają się na zdrowiu społeczeństwa. Tę wypowiedź można też pojąć jako słowa Henryka Radochowskiego, który przedstawił przynajmniej obraz degradacji środowiska naturalnego w regionie.

Zygfryd Borowski na przykładzie Białostockiej Spółdzielni Nieczystości zarysował trudną drogę przemysłu rolno-spożywczego. W przeważającej większości pozostaje on na utrzymaniu państwa, nie posiadałby więc możliwości finansowania. Nadzieje na poprawę dostrzegają dyskusjanci w urzędziwieństwie, założeniu II etapu reformy. Chodzi o to, by właściwe ceny i podatki stwarzały szansę rozwoju różnych branż. Inny mówca — Witold Zająk powiedział, że sejmik reformy sprowadza się do zapewnienia motywacji do pracy zespołom ludzkim.

W głosie pedagoga Adama Anaszkiewicza wyrażał się niepokój o przyszłość szkolnictwa z powodu niedostatków bazy materialnej, wyposażenia szkół. Towarzyszy temu nadprodukcja programów nie idąca w parze z ich jakością. Adam Dobroski zapowiedział o wsparcie Stronictwa dla idei utworzenia Uniwersytetu Podlaskiego. Zaproponował, aby ogłosić konkurs na wspomnienie działacza ruchu ludowego.

W imieniu miejskiej instancji PZPR, sekretarz KM — Władysław Klepaczek — ocenił doświadczenia współpracy obu partii dla dobra miasta i przekazał delegatom życzenia owocnych obrad.

Podczas Zjazdu wybrano nowe władze Miejskiego Komitetu ZSL. Prezesem został ponownie Sławomir Nikiciuk, wiceprezesami: Aleksander Bielecki, Leszek Kolesnik, Aleksander Wronski, sekretarzem zaś — Franciszek Majewski. Funkcję przewodniczącego Miejskiej Komisji Rewizyjnej objął Jan Szewczuk. Ponadto wybrano 16 delegatów na XVI Wojewódzki Zjazd ZSL.

W przyjętej uchwale zawieszono program działalności Stronictwa na najbliższe dwa lata. Obrady zostały zakończone odpiewaniem hymnu chłopskiego: „Gdy naród do...

Bulgarscy odzieżowcy w „Bielpo”

Bliższa koszula... współpracy

Od kilku lat „Bielpo” współpracuje z fabryką „Mir” w bulgarskim Chaskowie. Właśnie na zaproszenie białostockich spółdzielców przebywa w naszym delegacji tego zakładu. Przejechał dyrektor naczelny, sekretarz zakładowej organizacji partyjnej i związkowej oraz dwie pracownice. Celem wizyty jest m.in. rozeznanie bulgarskich gości w możliwościach przyjęcia z pomocą białostockim producentom pościeli.

Chaskowska fabryka jest największym w Bulgarii producentem koszul. Ok. 70 proc. ich wyrobów trafia na „dolarowy” rynek. „Bielpo” z kolei przynajmniej się do uruchomienia w przyszłym roku podobnej produkcji. Od pewnego czasu nasi spółdzielcy szją próbne partie koszul. Bulgarzy mogą nam pomóc we wprowadzaniu technologii produkcji. Białostocki spółdzielca pojadą do Chaskowa, aby na miejscu zapoznać się z tajnikami wytwarzania koszul.

Dyrektor fabryki „Mir” — Georgi Petkow Jekow powiedział nam: „Jest to moja pierwsza wizyta w „Bielpo”. Widzę, że będziemy mogli pomóc białostockim spółdzielcom — mamy spore doświadczenie

w tej produkcji, przeszkolimy im pracowników produkcyjnych i technicznych. Sądzę, że wymienimy się też wzajemnie wzorami koszul, wzbogacając dzięki temu nasze i wasze propozycje. Z kolei w Białymstoku chcemy się przyjąć sposobem zagospodarowywania odpadów poprodukcyjnych. Ta

dziedzina działalności nie jest u nas dobrze „rozpracowana”. Bulgarscy goście zwiedzili „Bielpo”, byli też w białostockiej „Agnell”, „Polmosie” i Hucie Szkła. Dziś goszczą w Białowieży, a w programie jest jeszcze zwiedzanie zabytków stolicy.

(mip)

Harcerski znicz pamięci

Podobnie jak w roku ubiegłym, również i w br. Krag Instruktorów Starszoharcerskich „Watra” przy Komendzie Białostockiej Chorągwi ZHP zainicjował „HARCERSKI ZNICZ PAMIĘCI”. Chodzi o uporządkowanie — przed Świętym Zmarłych — emmentaryjnych wojskowych — żołnierzy i instruktorów harcerskich, a także grobów opuszczonych i zapomnianych.

W sobotę, 31 października w godz. 10—12 przed głównymi bramami białostockich emmentaryjnych oraz w Grabówce, Pietrasach i Starosielcach, dyżurnie będą członkowie Kręgu, kierując zgłaszających się

harcerzy, uczniów i instruktorów ZHP do odpowiednich kwater.

Mówi komendantka hufca ZHP w Białymstoku — Teresa Hernik:

— Podjęliśmy inicjatywę Kręgu „Watra”. We wtorek, na odprawie komendantów, ustaliliśmy udział poszczególnych szeregów i drużyn, dokonaliśmy podziału pracy i zadań, określiliśmy, jakimi sprzętami harcerzy powinni mieć z sobą. Tradycyjnie też, po uporządkowaniu mogił, harcerze złożą kwiaty, zapalą znicze i zaciągną warty honorowe. Jestem przekonana, że zjawia się też uczniowie nie należący do harcerstwa. Serdecznie ich zapraszam. Podobnie zresztą jak i zakłady sprawujące patronat...



Chryzantem przed Świętym Zmarłym na pewno nie zabraknie. Czy jednak dużo będzie tych naprawdę pięknych i trwałych? Fot. A. CHOMICZ

Chryzantemy nie tylko złociste

Mówi się o chryzantemach, że to „kwiaty pamięci”, kwiaty smutne, przywołujące w myśli wspomnienia związane z tymi, którzy odeszli na zawsze. I co w tym chyba jest, szczególnie teraz, przed Świętym Zmarłym. Mogiły znów pokryją się bielą i kolorami — właśnie chryzantem przede wszystkim.

Jak co roku — będzie ich dużo. Hodowanych przez specjalistyczne firmy zieleniarzy, przez prywatnych hodowców, działkowców. Ich białostocki producent Bogdan

Rakowski uważa, że przy takim mocno obniżeniu ceny tych „dostojnych” roślin. Kwiat, który ma przyozdobić grób, powinien być w miarę trwały, o wyrazistych kolorach, odporny na działania czynników mechanicznych. Niektórzy hodowcy, szczególnie

„Westland”, „Altis” i „Deet Pink Champaign”. Jeśli wierzyć radom fachowca — przy zakupie chryzantem doniczkowych winniśmy zwracać uwagę, czy nie jest zbyt wysoka łodyga (najlepiej jest w granicach 25—40 cm) oraz — zbyt mały kwiat.

MPZ dostarczą w br. przed 1 listopada na białostocki rynek wystarczającą ilość tych jesiennych kwiatów; będzie sprzedawane w mieście i przy emmentaryjnych. Będą też „kwiaty pamięci” w kwiatarniach, a wśród ciętych chryzantem, zdaniem pani Mirosławy, na uwagę zasługują m.in. „Rendez-vous”, wielokwiatowy „Escort”, „Westland dark” oraz kremowy „Snowdawn”.

Zaniesienie kwiaty na miejsce spoczynku tych, o których pamiętamy. Niech to będą kwiaty najpiękniejsze.

M. PIEKAREK

Propozycje KULTURALNE

SKRYPCE, MOZART i CZAJKOWSKI

W piątkowym wieczorze w białostockiej Filharmonii — 30 października o godz. 19 — słuchamy kompozycji Wolfganga Amadeusza Mozarta — Koncert skrzypcowy A-dur KV 219 oraz Piotra Czajkowskiego — II Symfonia e-moll op. 17 „Ukrainska”.

Adam Hafikowski jest absolwentem Warszawskiej Akademii Muzycznej. Jeszcze wcześniej, w okresie nauki w Liceum Muzycznym w Gdańsku brał udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Skrzypków Szkół Muzycznych i I Stopnia w Poznaniu (1986 r.), gdzie zdobył I miejsce, w cztery lata później powtórzył sukces na ogólnopolskich przesłuchaniach w Lublinie. Zdobył także I nagrodę na międzynarodowych konkursach m.in. w Lipsku (1980) i Kitzsee (Austria — 1981). Brał udział w mistrzostwach krajowych interpretacji w Łańcucie. Przez cztery lata był członkiem Polskiej Orkiestry Kameralnej Jerzego Maksymiuka.

Obecnie prowadzi działalność koncertową (m.in. jako koncertmistrz „Capella Artis Varsoviensis”) i zajmuje się pracą pedagogiczną — jest starszym asystentem w klasie swego dawnego profesora Zenona Brzysłowskiego.

Zapraszamy na koncert piątkowy (abonamentowy) i czwartkowy — dziś, 29 października o godz. 18, (olp)

KURS TKACTWA

Klub „Ziemowit” SM „Zachęta” w Białymstoku organizuje kurs tkactwa artystycznego. Zajęcia będą się odbywać we wtorki w godz. 17—20. Odpłatność 1200 zł. Chętni spotykają się po raz pierwszy 3 listopada.

Zapisy i bliższe informacje — codziennie w godz. 13—20 — w klubie „Ziemowit” przy ul. Warszawskiej 81, tel. 410-412. (dk)

ZATANCZ SOBIE!

Akademickie Centrum Kultury ZSL „sepiarium” zaprasza chętnych w okresie od 3 listopada do 17 grudnia br. — we wtorki, środy i czwartki — na kurs tańca balsem. Tańce dla początkujących. Zapisy i pierwsze zajęcia rozpoczynają się 3 listopada o godz. 17 w siedzibie ACK przy ul. Dąbrowskiego 3, tel. 322-21. (bis)

GIMNASTYKA W „METAFORZE”

Klub BSM „Metafora” (Broniewskiego 4) informuje wszystkie chętnych, że zajęcia gimnastyki rekreacyjno-odchudzającej rozpoczynają się 3 listopada o godz. 18. Bliższe informacje można uzyskać w klubie codziennie od godz. 12 do 20, tel.: 510-603. (nlp)

JESIENNE OPOWIESTI PUSZCZY AUGUSTOWSKIEJ

W sobotę, 31 października br., w programie I TVP zostanie wyświetlony nowy film dokumentalny reż. Krystiana Przybylskiego „Opowiesci Puszczy Augustowskiej — jesień”. Początek emisji — godz. 18.25. Warto zobaczyć! (ba)

EROS W KARYKATURZE

Galeria Klubu MPK (ul. Sienkiewicza 3, I piętro) zaprasza na wystawę pt. „Eros w karykaturze”. Prezentowane jest blisko 200 rysunków znakomitych karykaturzystów, m.in. A. Mieczki, A. Chodorowskiego, A. Podulki, S. Kobylńskiego, Z. Juki. Ekspozycja będzie miała oglądać prawo do podglądu tylko do końca przyszłego tygodnia. (nlp)

Marzną nie tylko przedszkolaki

Mieszkańcy Hotelu Asystenta przy ul. Zwierzynieckiej 4 od poniedziałku pozbawieni są ogrzewania i ciepłej wody. Dolegliwość — jak twierdzą — dla dorosłych — to do znieśnienia, lecz nie dla dzieci. A w budynku mieści się przedszkole oraz mieszka wiele rodzin z dziećmi.

Dyrektor Lesław Perło z zawiadującej hotelem Politechniki Białostockiej przyznaje, że przeprowadzane ak-

tualnie prace przy sieci c.o. są jak najbardziej planowe i mają na celu zapobieżenie awarii, która mogłaby się wydarzyć. Też według planu, wykonawca (WPEC) obiecuje przywrócić ciepłą wodę i ogrzewanie w budynku przy ul. Zwierzynieckiej najdalej w tę sobotę. Póki co więc, mieszkańcy Hotelu mogą powinszować administratorowi perspektywicznego spojrzenia. (hp)

Jutro otwarcie ul. Mickiewicza

W piątek, 30 października br., o godz. 13 zostanie oddana do użytku po remoncie nawierzchni ul. Mickiewicza. W związku z tym autobusy MPK linii „4” i „7” zostaną wycofane z trasy: Podlesna — M. Skłodowskiej — Dzierżyńskiego i wrócą na swoje stałe trasy. Podobnie autobusy linii „19” mające obecnie przystanek graniczny przy ul. Dzierżyńskiego (park), wrócą na stałą trasę, do krancówki przy ul. Mickiewicza.

W związku z tym od godz. 13 zlikwidowane będą następujące przystanki: na ul. Podlesnej obok

stawu (w kierunku Starosielca i Fast), na ul. Podlesnej naprzeciw Filharmonii (w kierunku Starosielca i Fast) oraz przy ul. Podlesnej (obok szkoły muzycznej) w kierunku ul. Mickiewicza. Wyłączone też zostaną z obsługi tymi liniami przystanki przy ul. M. Skłodowskiej (obok wieżowca i fortefiku) oraz przy ul. Sienkiewicza (obok cmentarza). Jednocześnie uruchomione zostaną stałe przystanki linii „4”, „7” i „19” na ul. Mickiewicza i przy Rynku Kosciuszki (obok kina „Ton”). (nlp)

Wczoraj w KOLEJOWODZINIE

Biegun zimna... w Białymstoku?

Atak chłodu dotknął wczoraj Białostok. W wielu miejscowościach, kładzie pokryły się warstwą lodu. Najniższym było w Suwałkach... i Białymstoku. Temperatura przy gruncie sięgała — 8 st. C. Tak będzie do końca tygodnia, zapowiedział Maciej Maciejewski z Biura Prognoz.

Bezskuteczny wyjazd „erki”

Pogotowie Ratunkowe okazało się niepotrzebne. Rano tuż przed godz. 8 w jednej z klatek domu przy Al. 1 Maja w Białymstoku wezwano na pomoc karetkę stwierdzić mogła zgon 62-letniej kobiety.

Zła passa...

...trwała. O godz. 8.30 w miejscowości Niemceyno (gm. Czarna Białostocka) w polu znalazł zwłoki 42-letniego mieszkańca wsi Zdroje. Terenowe Pogotowie nie miało tu także nic do roboty.

Młody desperat

bezaledwie 37-letni targnął się skutecznie na własne życie.

Dziecko pod kołami

7-letni chłopczyk wtargnął na jezdnię ul. Lenina tuż pod koła nadjeżdżającego wartburga. Był pod opieką babci, ale nie upłynęła. Dziecko jest w szpitalu.

Pożar w Krynickich

Trzy sekcje Ochotniczej Straży Pożarnej: 2 z Zabłudowa i 1 z Rybota oraz sekcja zawodowa z Białostoku gasiły wczoraj pożar obory. Dzieci szkieletu interwencji straży — podkreślił starszy ogniomistrz Melania Gubarewicz — skończyło się na grzebieniu w wysokości ok. 30 m. (nlp)

Złodzieje na pastwiskach

W Tykocinie skradli dorodną krasulę o wartości 120 tys. zł, natomiast w Krzyżanowie cielaka. Zwierzęta pasły się — jak sądził właściciel — bezpiecznie. A przecież na kłódce nie da się zamknąć pastwiska. (m-l)

Znicze nagrobkowe sprzedawane są przed cmentarzami, sporo zgromadzone ich też w białostockich sklepach i kioskach. W „Centrum” sprzedawczyń Lucyna Werpchowska nie narzeka na brak klientów.

JAK DOJECHAĆ DO CMENIARZY

W SOBOTĘ, 31 PAŹDZIERNIKA

BR. autobusy MPK będą kursowały zgodnie z rozkładem światocnym. Z uwagi na przewidywany wzmogony ruch pasażerski na trasach komunikacyjnych, prowadzących do cmentarzy, w godz. 8—13 zwiększona zostanie liczba autobusów, obsługujących linie: „3”, „4”, „5”, „6”, „7”, „8”, „9”, „10”, „11”, „12”, „13”, „14”, „15”, „16”, „17”, „18”, „19”, „20”, „21”, „22”, „23”, „24”, „25”, „26”, „27”, „28”, „29”, „30”, „31”, „32”, „33”, „34”, „35”, „36”, „37”, „38”, „39”, „40”, „41”, „42”, „43”, „44”, „45”, „46”, „47”, „48”, „49”, „50”, „51”, „52”, „53”, „54”, „55”, „56”, „57”, „58”, „59”, „60”, „61”, „62”, „63”, „64”, „65”, „66”, „67”, „68”, „69”, „70”, „71”, „72”, „73”, „74”, „75”, „76”, „77”, „78”, „79”, „80”, „81”, „82”, „83”, „84”, „85”, „86”, „87”, „88”, „89”, „90”, „91”, „92”, „93”, „94”, „95”, „96”, „97”, „98”, „99”, „100”, „101”, „102”, „103”, „104”, „105”, „106”, „107”, „108”, „109”, „110”, „111”, „112”, „113”, „114”, „115”, „116”, „117”, „118”, „119”, „120”, „121”, „122”, „123”, „124”, „125”, „126”, „127”, „128”, „129”, „130”, „131”, „132”, „133”, „134”, „135”, „136”, „137”, „138”, „139”, „140”, „141”, „142”, „143”, „144”, „145”, „146”, „147”, „148”, „149”, „150”, „151”, „152”, „153”, „154”, „155”, „156”, „157”, „158”, „159”, „160”, „161”, „162”, „163”, „164”, „165”, „166”, „167”, „168”, „169”, „170”, „171”, „172”, „173”, „174”, „175”, „176”, „177”, „178”, „179”, „180”, „181”, „182”, „183”, „184”, „185”, „186”, „187”, „188”, „189”, „190”, „191”, „192”, „193”, „194”, „195”, „196”, „197”, „198”, „199”, „200”, „201”, „202”, „203”, „204”, „205”, „206”, „207”, „208”, „209”, „210”, „211”, „212”, „213”, „214”, „215”, „216”, „217”, „218”, „219”, „220”, „221”, „222”, „223”, „224”, „225”, „226”, „227”, „228”, „229”, „230”, „231”, „232”, „233”, „234”, „235”, „236”, „237”, „238”, „239”, „240”, „241”, „242”, „243”, „244”, „245”, „246”, „247”, „248”, „249”, „250”, „251”, „252”, „253”, „254”, „255”, „256”, „257”, „258”, „259”, „260”, „261”, „262”, „263”, „264”, „265”, „266”, „267”, „268”, „269”, „270”, „271”, „272”, „273”, „274”, „275”, „276”, „277”, „278”, „279”, „280”, „281”, „282”, „283”, „284”, „285”, „286”, „287”, „288”, „289”, „290”, „291”, „292”, „293”, „294”, „295”, „296”, „297”, „298”, „299”, „300”, „301”, „302”, „303”, „304”, „305”, „306”, „307”, „308”, „309”, „310”, „311”, „312”, „313”, „314”, „315”, „316”, „317”, „318”, „319”, „320”, „321”, „322”, „323”, „324”, „325”, „326”, „327”, „328”, „329”, „330”, „331”, „332”, „333”, „334”, „335”, „336”, „337”, „338”, „339”, „340”, „341”, „342”, „343”, „344”, „345”, „346”, „347”, „348”, „349”, „350”, „351”, „352”, „353”, „354”, „355”, „356”, „357”, „358”, „359”, „360”, „361”, „362”, „363”, „364”, „365”, „366”, „367”, „368”, „369”, „370”, „371”, „372”, „373”, „374”, „375”, „376”, „377”, „378”, „379”, „380”, „381”, „382”, „383”, „384”, „385”, „386”, „387”, „388”, „389”, „390”, „391”, „392”, „393”, „394”, „395”, „396”, „397”, „398”, „399”, „400”, „401”, „402”, „403”, „404”, „405”, „406”, „407”, „408”, „409”, „410”, „411”, „412”, „413”, „414”, „415”, „416”, „417”, „418”, „419”, „420”, „421”, „422”, „423”, „424”, „425”, „426”, „427”, „428”, „429”, „430”, „431”, „432”, „433”, „434”, „435”, „436”, „437”, „438”, „439”, „440”, „441”, „442”, „443”, „444”, „445”, „446”, „447”, „448”, „449”, „450”, „451”, „452”, „453”, „454”, „455”, „456”, „457”, „458”, „459”, „460”, „461”, „462”, „463”, „464”, „465”, „466”, „467”, „468”, „469”, „470”, „471”, „472”, „473”, „474”, „475”, „476”, „477”, „478”, „479”, „480”, „481”, „482”, „483”, „484”, „485”, „486”, „487”, „488”, „489”, „490”, „491”, „492”, „493”, „494”, „495”, „496”, „497”, „498”, „499”, „500”, „501”, „502”, „503”, „504”, „505”, „506”, „507”, „508”, „509”, „510”, „511”, „512”, „513”, „514”, „515”, „516”, „517”, „518”, „519”, „520”, „521”, „522”, „523”, „524”, „525”, „526”, „527”, „528”, „529”, „530”, „531”, „532”, „533”, „534”, „535”, „536”, „537”, „538”, „539”, „540”, „541”, „542”, „543”, „544”, „545”, „546”, „547”, „548”, „549”, „550”, „551”, „552”, „553”, „554”, „555”, „556”, „557”, „558”, „559”, „560”, „561”, „562”, „563”, „564”, „565”, „566”, „567”, „568”, „569”, „570”, „571”, „572”, „573”, „574”, „575”, „576”, „577”, „578”, „579”, „580”, „581”, „582”, „583”, „584”, „585”, „586”, „587”, „588”, „589”, „590”, „591”, „592”, „593”, „594”, „595”, „596”, „597”, „598”, „599”, „600”, „601”, „602”, „603”, „604”, „605”, „606”, „607”, „608”, „609”, „610”, „611”, „612”, „613”, „614”, „615”, „616”, „617”, „618”, „619”, „620”, „621”, „622”, „623”, „624”, „625”, „626”, „627”, „628”, „629”, „630”, „631”, „632”, „633”, „634”, „635”, „636”, „637”, „638”, „639”, „640”, „641”, „642”, „643”, „644”, „645”, „646”, „647”, „648”, „649”, „650”, „651”, „652”, „653”, „654”, „655”, „656”, „657”, „658”, „659”, „660”, „661”, „662”, „663”, „664”, „665”, „666”, „667”, „668”, „669”, „670”, „671”, „672”, „673”, „674”, „675”, „676”, „677”, „678”, „679”, „680”, „681”, „682”, „683”, „684”, „685”, „686”, „687”, „688”, „689”, „690”, „691”, „692”, „693”, „694”, „695”, „696”, „697”, „698”, „699”, „700”, „701”, „702”, „703”, „704”, „705”, „706”, „707”, „708”, „709”, „710”, „711”, „712”, „713”, „714”, „715”, „716”, „717”, „718”, „719”, „720”, „721”, „722”, „723”, „724”, „725”, „726”, „727”, „728”, „729”, „730”, „731”, „732”, „733”, „734”, „735”, „736”, „737”, „738”, „739”, „740”, „741”, „742”, „743”, „744”, „745”, „746”, „747”, „748”, „749”, „750”, „751”, „752”, „753”, „754”, „755”, „756”, „757”, „758”, „759”, „760”, „761”, „762”, „763”, „764”, „765”, „766”, „767”, „768”, „769”, „770”, „771”, „772”, „773”, „774”, „775”, „776”, „777”, „778”, „779”, „780”, „781”, „782”, „783”, „784”, „785”, „786”, „787”, „788”, „789”, „790”, „791”, „792”, „793”, „794”, „795”, „796”, „797”, „798”, „799”, „800”, „801”, „802”, „803”, „804”, „805”, „806”, „807”, „808”, „809”, „810”, „811”, „812”, „813”, „814”, „815”, „816”, „817”, „818”, „819”, „820”, „821”, „822”, „823”, „824”, „825”, „826”, „827”, „828”, „829”, „830”, „831”, „832”, „833”, „834”, „835”, „836”, „837”, „838”, „839”, „840”, „841”, „842”, „843”, „844”, „845”, „846”, „847”, „848”, „849”, „850”, „851”, „852”, „853”, „854”, „855”, „856”, „857”, „858”, „859”, „860”, „861”, „862”, „863”, „864”, „865”, „866”, „867”, „868”, „869”, „870”, „871”, „872”, „873”, „874”, „875”, „876”, „877”, „878”, „879”, „880”, „881”, „882”, „883”, „884”, „885”, „886”, „887”, „888”, „889”, „890”, „891”, „892”, „893”, „894”, „895”, „896”, „897”, „898”, „899”, „900”, „901”, „902”, „903”, „904”, „905”, „906”, „907”, „908”, „909”, „910”, „911”, „912”, „913”, „914”, „915”, „916”, „917”, „918”, „919”, „920”, „921”, „922”, „923”, „924”, „925”, „926”, „927”, „928”, „929”, „930”, „931”, „932”, „933”, „934”, „935”, „936”, „937”, „938”, „939”, „940”, „941”, „942”, „